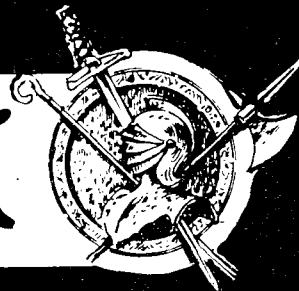


# BRZASK



## NOWEJ ERY

czyli

### ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznijdzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

#### MIESIĘCZNIK

VOL. 2.

MAJ (MAY)

NO. 5.

R. P. 1933

#### SPIS RZECZY:

Odpowiedzialność Nowego Stworzenia.....	67
Nasz Pan Bez Orodownika.....	68
Cel Cierpienia Naszego Pana.....	69
Okup Użyty w Piśmie Świętym.....	69
Prawdziwy Sposób Myślenia.....	70
Sprawiedliwość Powinna Być Regułą.....	71
Głowa Musi Rządzić Członkami Ciała.....	72
Głowa Najważniejszym Członkiem Ciała.....	73
Fazy Ciała Chrystusowego.....	74
Miłość Czyni Różnicę.....	75
Zamierzenie a Zastosowanie Ceny Okupu.....	77
Sądzenie — Krino, Krisis, Krima.....	78
Nasz Pan Nadzorcą Kościoła.....	79
Instrukcje Dla Ciała Chrystusowego.....	80
Jezus Przedstawi Krew Kozła Jako Własną.....	80

"Wilk z barankiem paść się będą społem" . . . "Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Izaj. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie". — Mat. 5:2,3,10.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 List do Kor. 3:11-25; 2 List Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczane jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończony, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pię wszem Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie wypełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował", jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałau w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoc ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- Ze nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowem to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

**POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION**

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE .....\$1.00  
 NUMER POJEDYŃCZY .....10c

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Komitetu Wykonawczego, Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie (gdy zajdzie potrzeba) muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i uznaniem jednogłośnie komitetu, w który wchodzi pięciu braci starszych zgromadzenia detroickiego, według uchwały na Generalnej Konwencji w Cleveland, Ohio.

#### WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

**W DETROIT, MICH.**—W Sali O. P. i F. T. A., 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

**W CHICAGO, ILL.**—W Sali Workers Lyceum, 2733-35 W. Hirsh Blvd., w każdą niedzielę od godziny 2:30 do 3:30 po południu.

**W BUFFALO, N. Y.**—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę od godziny 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.

**PUBLICZNE WYKŁADY W MILWAUKEE, WIS.**, odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-ej do 12-ej w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta ul.

**W WARSZAWIE**—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10:30 do 12-ej w południe i od 4:30 do 6-ej wieczorem, przy ulicy Wroniej 65, m. 12.

**W ŁODZI**—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę, od godziny 11:30 do 12:30 w południe, przy ulicy Głównej 31.

**UWAGA:** Ubodzy bracia i siostry, którzy nie są w stanie prenumerować Pisma "Brzask Nowej Ery", proszeni są nadesłać nazwiska i adres do wydawnictwa, a pismo to będzie im wysyłane bezpłatnie. Adresować: "Brzask Nowej Ery", P. O. Box 1142 Detroit, Mich., U. S. A.

#### STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO

P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

#### NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI I BROSZURY SĄ DO NABYCIA:

- BOSKI PLAN WIEKÓW.** — Dzieło to przetłumaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron 488. Cena ..... 35c
- NADSZEDŁ CZAS.** — Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena ..... 35c
- PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE.** — Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie Świątynicy i Dzieło Żniwa. Cena ..... 35c
- WALKA ARMAGIEDONU.** — Książka ta opisuje Konieczność i Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proroctwo Naszego Pana. Cena ..... 40c
- POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM.** — Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena ..... 40c
- NOWE STWORZENIE.** — Książka ta opisuje Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. — Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena ..... 40c
- "CZŁOWIEK GRZECHU — CZYLI ANTYCHRYST".** — W powyżej zatytułowanym dziele zawiera się 5 ważnych, szeroko omówionych przedmiotów. (1) Co to jest i kto "Antychryst". (2) "Armagedon jest jest bliski". (3) Proponowane Środki Zaradcze i Finansowe. — (4) "Walka Wielkiego Dnia". (5) "Ustanowienie Królestwa Bożego i Sposób Jego Objawienia". Powyższe dzieło zawiera pięć przedmiotów, obejmuje 300 stron druku. Cena 30c

#### PRENUMERATORZY UWAGA!

Prenumeratorzy BRZASKU NOWEJ ERY, którzy z jakiegokolwiek powodu nie otrzymują tego Pisma regularnie, proszeni są zawiadomić o tem Wydawnictwo. W razie zmiany adresu prosimy nas o tem powiadomić podając swój stary i nowy adres. Adresować: BRZASK NOWEJ ERY, P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

**LOKALNA KONWENCJA W HAMILTON, ONT., CANADA,** odbędzie się w dniach 20-go i 21-go maja, 1933 r. Bliższych informacji udzieli br. J. Tarnawski, 5 Albermarle St., Hamilton, Ont., Canada.

# BRZASK NOWEJ ERY

Czyli  
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. II.

MAJ (MAY) 1933

NO. 4

## Odpowiedzialność Nowego Stworzenia Przed Prawem Bożym

— Część 1. —

**P**RZYMIERZE Zakonu było przymierzem jakie Bóg uczynił z Izraelem, opartym na zachowaniu prawa, które było wyrażone w Dziesięciuro Przykazań. Apostoł Paweł mówi, że nasz Pan urodził się pod zakonem (Gal. 4:4); nie pod Dziesięciuro Przykazań tylko, lecz pod Prawem Przymierza. To Prawo Przymierza, apostoł gdzieindziej wskazuje, było tym dodatkiem do Przymierza Abrahamowego, które było pokazane w typie przez Hagar a nie przez Sarę. Nasz Pan był pod tem Przymierzem Hagar, więc tedy pod Prawem Przymierza — przymierza ciała — do czasu dokąd nie doszedł wieku trzydzieści lat.

Nie posiadamy rekordu jakiegokolwiek odnośnie naszego Pana posłuszeństwa do prawa, zanim on doszedł do pełnoletności, to jednak mamy każdy powód do wierzenia, że on zachował Prawo Przymierza. Lecz czas jego specjalnej próby rozpoczął się przy jego chrzcie. Fakt, że Bóg był chętny wejść w przymierze ofiary z naszym Panem wskazuje, że był on doskonały w tym czasie. Nasz Pan wytrwał w zachowaniu prawa podczas jego służby i w tym samym czasie ofiarował te prawa, które były jego, albowiem zachował doskonałe prawo aż do śmierci.

Z naszym Panem było tak samo jak z Adamem. Jezus był doskonały w czasie jego chrztu; dlatego nikt nie mógł kwestjonować jego prawa do życia. Wynik tego był ten, że Bóg postępował z nim jako z jedynym, który miał prawa do życia. Lecz Adam, był umieszczony na próbie czy on okaże się wiernym tak i nasz Pan Jezus był na próbie podczas trzech i pół lat jego służby, aby dowiódł czy jest godnym zachowania prawa do swego życia. W razie gdyby upadł w zachowaniu prawa w jakimkolwiek czasie podczas jego służby, to nie otrzymałby Boskiego uznania. Podobniez gdyby upadł w zachowaniu przymierza ofiary, to nie mógłby uczynić swego powołania i wybrania pewnem.

### STAN SERCA PRÓBOWANY KONTYNUJĄCO

To co nasz Pan uczynił w tej sprawie jest porównaniem z tem co każdy z nas czyni. My przychodzimy do Pana w początku i przedstawiamy samych siebie, jako żyjące ofiary. Jego przyjęcie nas i zastosowanie jego zasługi dla nas czyni nas jako doskonałe istoty z punktu Boskiego zapatrywania. Każdy kto jest doskonały w ciele ma prawa do życia, według prawa Bożego. Lecz jest faktem, że my posiadamy te prawa do życia tylko chwilowo, to nie dowodzi, że będzie wiecznem.

Przy końcu tysiąca lat chrześcijańskiego królowania, świat będzie aktualnie doskonały. Ludzkość wtedy będzie poddana próbie aby dowiodła czy ten warunek doskona-

łości jest głęboko w ich sercach. Tak było z naszym Panem. Przed jego ofiarowaniem on napewno nie miał takich prób i sprzeciwienia od grzeszników przeciwko sobie jak miał potem. "Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie". (Żyd. 12:3) Praktycznie wszystkie jego próby rozpoczęły się w czasie jego poświęcenia. Nie mamy przyczyny przypuszczać, że nasz Pan przechodził próbę o życie lub śmierć przed jego poświęceniem.

Kiedy nasz Pan był trzydzieści lat stary, on był święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników. Jego próba, była dowodem jego godności, rozpoczęła się przy jego poświęceniu i trwała do śmierci. Przez trzy i pół lat duch jego umysłu był próbowany. Gdyby w tym czasie dopuścił się jakiegokolwiek grzechu, czy On byłby przyjęty przez Boga? Napewno, że nie! On był na próbie, nie jako stare stworzenie, lecz nowe stworzenie i jego próba nie skończyła się aż na krzyżu, kiedy zawołał: "spełniło się!" To nie zmienia faktu bynajmniej, że On nie był jeszcze pod prawem. Prawo miało władzę ponad nim tak długo, jak On żył. Jako Nowe Stworzenie On nie miał ciała gatunku duchowego. Lecz miał ciało ludzkie, i był dlatego odpowiedzialnym za wszystko co by jego ciało uczyniło.

Tak samo ma się z nami. Ciało jest policzone za umarłe w sensie znaczeniu słowa. Jak apostoł mówi: "Abyście mogli być podniesieni z Chrystusem, szukajcie tych rzeczy, które są w górze. "Lecz czy to odnosi się do nas, tylko jako nowych stworzeń? Tak. Iżali nasze ciało nie jest policzone za umarłe? Tak, lecz jesteśmy figuralnie podniesieni z śmierci. (Rzym. 6:4,5; Kol. 3:1). Na ile nasze ciała nie domagają w doskonałym posłuszeństwie, Chrystus, jako wielki Orędownik, zadosyć uczyni. Więc gdy ktokolwiek z nas z grzeszy, mamy Orędownika u Ojca. Nie robi różnicy jak małym może być grzech, to jednak jest grzechem. Bóg nie liczy się z ciałem, lecz czyni nowe stworzenie odpowiedzialnem. Za te codzienne słabości ciała, nowe stworzenie udaje się codziennie do Pana i mówi: "Odpuść nam nasze winy". My mamy Orędownika u Boga i gdy zgrzeszymy to powinniśmy zbliżyć się do Boga i otrzymać łaskę w każdym czasie potrzeby. — 1 Jan 2:1; Żyd. 4:16.

### DWOJAKIE PRÓBY NOWEGO STWORZENIA

Jakżeśmy zauważyli, kiedy nasz Pan uczynił swoje poświęcenie przy Jego chrzcie, On był doskonałą ludzką istotą. Kiedy Ojciec przyjął Jego ofiarę to spłodził Go ponownie i w tym stopniu On był nową duszą, nowem stworzeniem — duchem. Lecz on posiadał ten skarb nowego umy-

słu w ziemskim naczyniu i to nowe stworzenie było odpowiedzialne za wszystko co stare stworzenie czyniło. W razie gdyby stare stworzenie wprowadziło go w kłopot, nowe stworzenie byłoby odpowiedzialne.

W innych słowach, ciało ma swoje prawa i odpowiedzialności. Lecz jako nowe stworzenie nasz Pan był pod dodatkowym prawem. Nie powinniśmy rozumieć, że nowe stworzenie było zwolnione od Dziesięciu Przykazań. W Jego ciełe On był doskonałą ludzką istotą, pod zakonem. Jako nowe stworzenie On przedsięwziął do czynienia coś więcej aniżeli tylko zachowanie Zakonu; i tym sposobem nowe stworzenie było na próbie — nietylko by dowiodło czy ciało będzie żyć według wymagań zakonu, lecz czy ciało powinno być przyprowadzone w poddaństwo wyższemu zakonowi nowego stworzenia. Tym sposobem nasz Pan więcej aniżeli zachował zakon — nie mniej aniżeli wymagał Zakon.

Jezus umarł dla Zakonu Przymierza, lecz nie w czasie kiedy uczynił swoje poświęcenie. On nie był zwolniony od tej odpowiedzialności tego zakonu według ciała, lecz jako Nowe stworzenie on rzekł się wszelkiej nadziei, wszelkich spodziewań, pod względem tego Zakonu Przymierza. Kiedy on oddał ludzką naturę, to nie była mu więcej potrzebną w osiągnięciu coś lepszego. Przeto, on umarł dla Zakonu Przymierza, nie dlatego, że nie mógł go zachować, lecz dlatego, że stał się umarłym do tego przymierza, mógł się stać żyjącym do przymierza ofiary. Błogosławieństwo tego Zakonu Przymierza byłoby tylko ziemskim życiem. Tak więc, kiedy nasz Pan poświęcił siebie, on ofiarował wszystko co szło z Przymierzem Zakonu.

#### NASZ PAN BEZ ORĘDOWNIKA

Wrazie gdyby ludzka natura naszego Pana zaniedbała zachować Zakon, to nowe stworzenie byłoby odpowiedzialne. To samo ma się znami, jak to ześmy zilustrowali przedtem we wypadku człowieka i jego psa. Wrazie gdyby pies wyrządził krzywdę albo ugryzł kogo, właściciel jest odpowiedzialny. Bóg uczynił specjalne zrządzenie dla nas, przez które my możemy udać się do tronu niebieskiej łaski za niedoskonałości ciała, albowiem mamy Orędownika. Lecz Jezus nie miał Orędownika; i dlatego jakkolwiek niewłaściwy czyn z jego strony byłby policzony wprost Jemu, bo On byłby odpowiedzialny za wszystko co ciało mogłoby uczynić.

Jakżeśmy zauważyli, nasz Pan w trzydziestym roku był doskonałym człowiekiem, odpowiadający Zakonowi Przymierza. Kiedy uczynił poświęcenie został przyjęty przez Ojca i uznany żyjącym jako nowe stworzenie, policzonym umarłym jako stare stworzenie. Te fakta nie powinny być przyczyną abyśmy mieli przeoczyć inne fakta, że On nie był rzeczywistym nowym stworzeniem, lecz tylko spłodzonym do nowej natury i że On nie był całkowicie wolnym od ziemskiej natury dokąd nie był aktualnie umarłym.

Więc tedy, jako nowe stworzenie nasz Pan był odpowiedzialny za wszystkie prawa Boże jakie obejmowały jego jako człowieka. Fakt, że on rzekł się wszystkich ziemskich nadziei, ambicji i przywilejów nie dawało mu wolności lekceważenia prawa Bożego i dlatego Jego przejście z pod Przymierza Zakonu nie dawało mu wolności łamania prawa.

Również tak jest i z nami. My nie możemy występować

przeciwko naszym bliźnim w żadnym stopniu. Fakt, żeśmy stali się nowymi stworzeniami w Chrystusie czyni nas jeszcze więcej odpowiedzialnymi dla dobrego się zachowania. My potrzebujemy Pańskiego zastosowania zasługi w każdej cielesnej niedoskonałości jakie posiadamy. Ten sam fakt, że my potrzebujemy tego nakrycia dla naszych ciał niedoskonałych wskazuje, że nasze każde myśli, słowa i czyny są brane świadomie przez Boga; i odkąd nie jesteśmy jeszcze doskonałymi, zrządzenie jest zamierzone dla nas, przez które możemy się udawać do Tronu Łaski i możemy otrzymać nakrycie naszych słabości przez zasługę naszego Pana.

#### WAŻNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPOCZYWAŁA NA NASZYM PANU

Lecz nasz Pan nie miał nic co by go zasłaniało. Chociaż on rzekł się wszelkiej nadziei ludzkiego życia, aby otrzymać duchowe błogosławieństwo, to jednak był odpowiedzialny za każdy rys Boskiego prawa.

Boskie prawo zawsze egzystowało. Bóg zawsze miał pewne prawa słuszne i sprawiedliwe. On sam jest pod Prawem Sprawiedliwoci. Nasz Jezus i wszyscy święci aniołowie są poddani prawu sprawiedliwości. To co ustało z poświęceniem się naszego Pana, to było przymierze obietnicy żywota, które było oparte na prawie, a które było pozyskane przez naszego Pana. Odkąd żadna niedoskonała istota nie może zachować tego prawa, inne zrządzenie jest uczynione dla nas — ofiarnicze zrządzenie, oparte na zasłudze naszego Pana, zastosowanej do nas. "Zgromadźcie mi świętych moich, którzy uczynili przymierze ze mną przy ofierze". — Psalm 50:5.

Z punktu Boskiego zapatrywania nasz Pan zachował prawo jako nowe stworzenie. Dla Boga jesteśmy jedną rzeczą; dla człowieka jesteśmy czemś innym. Przed Bogiem Jezus miał stanowisko nowego stworzenia. On zachował prawo nietylko w duchu, ale tak samo i w literze. Lecz dla nas samych jest nie możebnem zachować prawa litery, ale musimy zachować prawo ducha. Nasz Pan będąc doskonałym, zachował oba prawa tak ducha jak i litery. Każdy jego czyn posłuszeństwa prawu był uznaniem dla nowego stworzenia, a każde uchybienie spowodowałoby śmierć. Nawet chociaż i te obliczenia wchodziły w imieniu nowego stworzenia, jako czyny posłuszeństwa, były tylko liczone na konto. Tak samo jak rodzice mogliby złożyć w banku pieniądze dla dziecka, to jednak to dziecko nie posiadałoby tych pieniędzy i nie mogłoby ich otrzymać, aż doszłoby do pełnoletności; tak miało się z naszym Panem. Wszystko co on czynił było na jego konto. I wrazie gdyby uczynił coś złego, to liczyłoby się nowemu stworzeniu. "Zapłata za grzech jest śmierć". — Rzym. 6:23.

#### ZMIANA NATURY STOPNIOWYM PROCESEM

Lecz gdyby nasz Pan pozostał pod Przymierzem Zakonu, On nie mógłby stać się dziedzicem; bo dziecię z niewolnicy nie mogło stać się dziedzicem ze synem z wolnej niewiasty. (Gal 4:30). Syn z wolnej niewiasty był nowym stworzeniem (obrazowem).

Kiedy nasz Pan uczynił przymierze ofiary przy Jordanie, on przeszedł ze swego stanowiska z pod Przymierza Zakonu i od jego cielesnego stosunku do Abrahamowego, w duchowy stosunek i stał się duchowem "Nasionem" Abrahama; bo tam On ofiarował wszystkie błogosławień-

stwa i przywileje, które były Jego, pod Zakonem Przymierza.

Lecz powinniśmy pamiętać, że w wypadku naszego Pana, ta zmiana natury wzięła trzy i pół lat. On nie przeszedł z jednego stanu do drugiego momentalnie, lecz przez proces w którym On umierał każdodziennie i także stawał się żyjącym więcej dziennie. On przyjął warunki przymierza ofiary. Podczas tych trzech i pół lat, On był w procesie zmiany z Przymierza Zakonu do Przymierza Ofiary. Po wypełnieniu warunków tego przymierza, które wymagało aby był poddany śmierci w ciele, a ożywiony duchem. (1 Piotr 3:18. R. V.) Lecz On nie wstąpił w chwalebne stanowisko, pokazane w typie przez Izaaka, aż po swoim zmartwychwstaniu od umarłych.

Tak jest i z nami. My wyrzekamy się ziemskiego życia, abyśmy mogli uczestniczyć w niebieskim. Lecz ta zmiana potrzebuje okresu czasu, podczas którego umieramy każdodziennie i stajemy się więcej żyjącymi codziennie. My będziemy pełno żyjącymi tylko w naszym zmartwychwstaniu, bo ciało i krew nie może odziedziczyć królestwa Bożego. (1 Kor. 15:50) Podczas gdy ta zmiana nie jest momentalną lecz stopniową, to jednak Ojciec liczył się z naszym Panem od chwili Jego poświęcenia i podobnie liczy się z nami. My mamy przedsmak tego błogosławieństwa teraz, lecz nie będzie naszym zupełnie dokąd ofiara nie będzie skończona. Chrzt naszego Pana nie stanowił Go Chrystusem w pełnym znaczeniu słowa, lecz On był obwieszczony, że będzie Chrystusem w mocy gdy będzie podniesiony do duchowego poziomu. — Rzym. 1:4.

#### CEL CIERPIENIA NASZEGO PANA

Pismo Święte daje nam do zrozumienia, że cierpienia Naszego Pana sprowadziły różne rezultaty. Pierwszem ze wszystkich tych cierpień było wypełnienie Zakonu i przez to dał świadectwo Jego posłuszeństwa prawu Bożemu. On cierpiał za dobre czyny a nie za złe czyny. Drugie, było przeznaczonem aby udowodnił Bogu Jego lojalność i wierność, aby to stanowiło Jego godnym uczynienia wielkim Mesjaszem i udzielenia Mu wielkiej mocy i chwały, którą Mesjasz będzie sprawował.

Apostoł Paweł udziela nam tych szczególnych myśli, gdy on mówi: "Iż się upodobało Bogu uczynić Wodza naszego zbawienia doskonałym przez cierpienia. (Żyd. 2:10) W tym samym czasie te cierpienia miały dowieść, że nasz Pan ma być tym wielkim Mesjaszem, który ewentualnie wyprowadzi lud z grzechu i śmierci. Apostoł także oświadcza, że jego cierpienia były skuteczne i mądre dla dopomoczenia tym, którzy mieli być jego naśladowcami, gdy on mówi, że ten Najwyższy Kapłan był dotknięty uczuciem naszych słabości, aby był w stanie sympatyzować z tymi, którzy są w kłopotach. Będąc sam wierny, przeszedł przez różne próby i doświadczenia. — Żyd. 4:15.

Kiedy ludzkość przyjdzie do świadomości jak to się stało, że Mesjasz objął kontrolę nad światem, wszystka ludzkość będzie mieć pełne zaufanie w nim — nie tylko w moc, którą on będzie rządził swoje królestwo, lecz także w jego sprawiedliwość, jego miłość i jego miłosierdzie. Bo On był kuszony we wszystkich punktach jak kościół jest i dlatego nie tylko my możemy mieć korzyść wynikającą z Jego doświadczenia, lecz cały świat w przyszłości także będzie miał sposobność do ocenienia.

Cierpienia Jezusa stały się świadectwem tak dla aniołów jak i dla ludzi. On okazał do najwyższego stopnia lojalność aż do samej śmierci. W nagrodę Ojciec Mu udzielił nie tylko wysokie stanowisko, jakie miał pierwaj, lecz nader go wywyższył do swojej prawicy w niebieskiej miejscowości, "Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności i mocy, i państwa i nad wszelkie imię, które się mianuje" (Ef. 1:21); nawet do Boskiej natury. Wszystko to było częścią Ojcowskiego wielkiego Planu i przez naszego Pana doświadczenia, my widzimy, że Niebieski Ojciec okazał Jego sprawiedliwość, Jego moc, i Jego miłość w najwięcej cudowny sposób.

#### DOŚWIADCZENIA KOŚCIOŁA PODOBNE DO NASZEGO PANA

Udoskonalenie naszego Pana prawdziwie, było cokolwiek inne od naszego, a jednak jest podobieństwo pomiędzy tymi dwoma. On był już doskonały jako Człowiek Chrystus Jezus, który dał samego siebie; lecz jako wynik Jego poświęcenia On otrzymał spłodzenie z Ducha Świętego do Boskiej natury i jego rozwój jako nowego stworzenia wymagał aby wiernie wykonał swój ślub, albo przymierze, ofiary, w czynieniu woli Niebieskiego Ojca. Przez taką wierność, on udoskonił siebie na Boski poziom — t. j. On sam przez siebie udowodnił, że jest godnym według przymierza — "Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc i bogactwo i mądrość i siłę i cześć i chwałę i błogosławieństwo". — Obj. 5: 12.

Podobnie naśladowcy Jezusa będą uczestniczyć z nim w cierpieniach w obecnym czasie i w chwale, która nastąpi, bo "jeśli cierpimy, z Nim też królować będziemy". (2 Tym. 2:12) Chociaż my jesteśmy niedoskonalimi w ciele, gdy on był doskonały, to jednak szata Jego sprawiedliwości, zasługa Jego ofiary, nakrywa wszystkie nasze wady i czyni nas, jako postępujących w Jego ślady, świętymi i przyjemnymi przed Ojcem, jako jego współofiarnicy z Jezusem.

Spłodzenie z Ducha Świętego rozpoczyna w nas życie Boskie. Lecz nie będziemy udoskonaleni w ciele, ale w duchu; i nasze udoskonalenie i przyjęcie z woli Ojca będzie okazane przez naszą lojalność serca i pełność zupełności, z którym poddajemy nasze wszystko woli Bożej i dopatrywaniem się jak uwielbiać Boga w naszych ciałach i duchu, które są jego. Nasze usprawiedliwienie przychodzi do nas jako nagroda wiary, chociaż uchybiamy w działaniu, lecz nasze uwielbienie nastąpi tylko jako nagroda za wierność — "Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci koronę żywota". — Obj. 2:10.

(Ciąg dalszy w następnym wydaniu)

#### OKUP UŻYTY W PIŚMIE ŚW.

Gdziekolwiek słowo **okup** jest użyte w Piśmie Św. to ma znaczenie okupową cenę, według greckiego — odpowiadającą cenę, wystarczającą cenę.

#### ZNACZENIE ODKUPIENIA

Odkupienie oznacza **zastosowanie** okupowej ceny. Kiedy my czytamy, że nasz Pan Jezus dał samego siebie okupową ceną za wszystkich, znaczenie jest to, że jego ofiara, dokonana na Kalwarji, jest wystarczającą ceną, skutecznym okupem za wszystką ludzkość, gdy tak zastosujemy albo kiedy tak jest zastosowane.

## PRAWDZIWY SPOSÓB MYŚLENIA

**“A dalej mówiąc bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebne, jeżeli która cnota i jeżeli która chwała, o tem przemysłajcie”. — Filip. 4:8.**

JAKO ustne narzędzie naszego Pana apostoł Paweł podaje kościołowi wskazówki dotyczące się wspólnego budowania. Odwołując się do wielkiego wpływu naszego umysłu nad ciałem, podaje niektóre reguły co do rozmyślenia, albowiem o czem człowiek rozmyśla takim się też i stanie. Czem więcej będzie rozmyślać o dobrych rzeczach, to coraz lepszym będzie się stawał. Czem więcej będzie rozmyślać o złych rzeczach, to coraz gorszym będzie się stawał.

Rzeczy o których my rozmyślamy, ap. Paweł mówi, że powinny być zacnymi, sprawiedliwymi, chwalebniemi, pięknymi. O ile którekolwiek z tych rzeczy nie posiadają w sobie żadnego z tych przymiotów, lud Pański nie powinien wcale o tem rozmyślać. Cudowne przekształtowanie charakteru jest uskutecznione przez rozmyślanie o tych rzeczach, które posiadają w sobie mądrość i głębokie nauki — jedynie o tych rzeczach, które przychodzą od nikogo innego, jak tylko od Boga.

### **“GDY PRZYJDZIE ON DUCH PRAWDY WPROWADZI WAS WE WSZELKĄ PRAWDĘ”**

Święty Paweł był jedynie tym uprzywilejowanym zobaczenia Pana po Jego przemianie. Dostrzegamy to, że tak on jak i reszta apostołów uzupełnili wypowiedziane słowa naszego Mistrza: “Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie, a co byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i na niebie”. (Mat. 18:18) Czyli mówiąc, że apostołowie będąc kierowani duchem mądrości, że cokolwiekby oświadczyli, że jest koniecznym w życiu, zostało przyjęte i w niebie, a cokolwiekby oświadczyli, że nie korzystnym, tak będzie przyjęte i w niebie. Stąd cała powinność i odpowiedzialność kościoła jest naszkicowana przez tegoż Apostoła. Cokolwiek zauważamy w Piśmie św. Starego Testamentu wartościowego dla nas, dostrzegamy, że Pan wskazał nam to przez apostołów.

Wiele z tych rzeczy, które mówił Pan wypowiedziane były w sposób niezrozumiały. Wypowiedzenie niektórych z tych mów i niektóre z tych szczegółowych nauk, które On pozostawił apostołom pod kierownictwem Ducha Św. Przyczyna dla czego Jezus nie podał objaśnienia głębszych i więcej duchowych rzeczy, była ta, że uczniowie nie byli spłodzeni z Ducha i nie mogli zrozumieć tych rzeczy; gdy zaś po ich spłodzeniu z Ducha Świętego, byli w stanie zrozumieć głębsze rzeczy Słowa Bożego.

Nasz Pan powiedział: “Gdy przyjdzie on Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką Prawdę . . . i przyszłe rzeczy wam opowie”. (Jan. 16:13). To com dokonał przez pisma apostołów i przez wierzących po przez cały wiek ewangelji. W ten sposób Pan czyni wszystko gotowe ku dopełnieniu onej chwalebnej nadziei dla nas i w ten sposób oblubienica przygotowuje się na wesele Barankowe, które nastąpi w krótkim czasie.

“Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi”. (Przyp. Sal. 4:23.) Są to natchnione słowa mądrego króla Salomona i widocznie z tą samą myślą co i apostoł napisał ze słowami w naszym

tekście. Jak pięknymi są słowa w ostatnim napomnieniu do kościoła Filipieńskiego, do których przemówił ze wzruszeniem jako jego “radość i korona” i jak zgodnie z tą myślą, że z serca żywot wypływa.

Serce wyobraża wolę, zamiary, wola musi być prawdziwą i ześrodkowaną w Bogu, lecz jest ona rządzącą siłą w całym człowieku. Pomimo, że wola jest kontrolującą siłą człowieka, jest ona również podlegającą pewnym wpływom. Jeżeli myśli będą nieczyste, niesprawiedliwe lub bezbożne, siła woli stawać się będzie coraz więcej i więcej szkodliwą. Stąd mądrość Apostoła w napominaniu wskazywała jakim powinien być charakter naszych myśli. U tych, którzy ubiegają się o udoskonalenie świętobliwości w bojaźni Pańskiej — przyozdabiając samych siebie tą pięknnością świętobliwości — nie mogą swych myśli zaniedbywać, ani też karmić ich jakimkolwiek pokarmem — lecz muszą być ćwiczone i karmione czystym i zdrowym pokarmem, jak to zaleca apostoł Paweł.

### **PRAWDA JEDNĄ Z PRÓB**

Czy jest to prawdą, lub jest to fałsz? Jest to pierwsze pytanie, które żąda odpowiedzi w roztrząsaniu jakiegokolwiek przedmiotu. Miłość dla Prawdy leży przy samym fundamencie sprawiedliwego życia, a ktokolwiek sympatyzuje z kłamstwem lub przesadą, mniej lub więcej kała sam siebie; lecz ktokolwiek oczyszcza swoje myśli, do tego stopnia oczyszcza swój charakter. Z naszym biednym i niedoskonałym rozumem jest wielkie niebezpieczeństwo być zwiedzionym wbłąd; stąd Słowo Boże napomina nas usilnie, abyśmy się nie dotykali tego co wiemy, że nie jest to prawdziwym.

Jednakowoż prawda jakiegokolwiek rzeczy jest tylko jedną z prób, do której powinniśmy poddać każdą rzecz. Kto nie wie, o tem, że jest wiele rzeczy, które są prawdziwymi, a jednak haniebnymi i niegodnymi naszych myśli. Prawdziwe, lecz haniebne i niegodziwe rzeczy, które się przedstawiają nam do rozważania, są: może częstokroć w połączeniu ze słabościami, błędy, płochości i kto wie co o naszych sąsiadach albo braciach. Odrzucanie takich niegodziwych myśli pozostawi nam sposobność i energję, jeżeli będziemy chcieli spędzić czas na rzeczach, które są zacne jako też i prawdziwe, godne naszej uwagi jako Nowych Stworzeń w Chrystusie Jezusie.

“Cokolwiek jest sprawiedliwego”. Tutaj mamy inne ograniczenie. To co jest sprawiedliwe jest także prawdziwe. Sprawiedliwość i prawość są blisko znacznymi zwrotami. Bardzo często, to co jest sprawiedliwe, rozumianem jest, że jest to samo co i przyjemne; jak na przykład, Złota Reguła. “Cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czynicie im”. To nie jest reguła miłości, lecz sprawiedliwości. My nie mamy prawa czynić innym tego co byśmy nie życzyli sobie, aby nam inni czynili. Przeto przestrzegając Złotą Regułę, przestrzegamy to wielkie prawo miłości i czynimy krok w prawdziwym kierunku. Żaden nie powinien myśleć o miłości dopóki nie jest sprawiedliwym. Miłość jest cześć większem, niż to co jest prawdziwym.

Miłość jest większa niż sprawiedliwość. Nie mamy prawa spodziewać się więcej niż sprawiedliwości. Cokolwiek otrzymujemy więcej ponad sprawiedliwość, jest miłość — łaska.

### **SPRAWIEDLIWOŚĆ POWINNA BYĆ REGUŁĄ NASZEGO ŻYCIA**

W rozmyślaniu o tych rzeczach nadmienionych przez Apostoła, powinniśmy myśleć najpierw o naszym biegu. Powinniśmy rozważać krytycznie, czy zawsze rozmyślamy o tych rzeczach, które są prawdziwe, sprawiedliwe. Nie powinniśmy być nigdy uprzedzeni w danym względzie. Sprawiedliwość powinna być regułą w naszym życiu i prowadzeniu się. Znowu, w rozmyślaniu nad tymi rzeczami, możemy naturalnie myśleć o prowadzeniu się innych. Moglibyśmy myśleć o wpływie na przykład, o różnych rzeczach. Możemy zezwolić naszym umysłom w zastanawianiu się nad niesprawiedliwością wykonywaną wokół nas i gdzieindziej; jak wiele niesprawiedliwości dokonywane jest w Afryce przeciwko tym, którzy by mogli rządzić się sami, o wiele lepiej; jak wiele niesprawiedliwości dokonywane jest w interesach i. t. p. I tak możnaby rozgrzebywać to plugastwo. Lecz to nie powinno być przedmiotem naszych głównych myśli. Powinniśmy myśleć o dobrych rzeczach, wyższych rzeczach, szczęśliwszych rzeczach; nietylko o dobrych rzeczach tego żywota, lecz o błogosławionych rzeczach przyszłego żywota; i tak mając skierowane nasze umysły około tych linii sprawiedliwości po wszystkiek czas.

### **NIE POWINIŚMY CZEKAĆ NA KARNOŚĆ RĘKI PAŃSKIEJ**

Żaden nie może udoskonalić się w sprawiedliwości dopóki nie zdobędzie oceny z czego ona się składa. Tą niezbędną znajomością zdobywamy przez Pismo. Niektórzy są zrodzeni z większymi uczuciami sprawiedliwości niż inni, a niektórzy będąc zrodzeni co nie posiadają żadnego oceny w dobrem lub złem. Pomimo tego, czy posiadamy naturalny bystry zmysł sprawiedliwości lub nie, Pismo św. jest tą wskazówką. Jak nam wiadomo Pismo św. mówi, że powinniśmy czynić innym tak jakbyśmy chcieli, aby oni nam czynili; przebaczać innym, aby i oni nam przebaczyli. Kiedy zrozumieliśmy dobrze te pierwsze nauki wtedy możemy być gotowymi udoskonalania się w sprawiedliwości i wprowadzać to w czyn w codziennym naszym życiu. Postępując według zapytania co do naszych słów i czynów. Czy mówiłem Prawdę? I czy było to sprawiedliwym tak mówić? Czy było to słusznym tak mówić? Czy było to w harmonii z tem w czem życzylibym sobie, aby inni tak wypowiedzieli się odnośnie moich czynów? Czy wykonałem właściwą rzecz?

Ktokolwiek znajduje się w szkole Chrystusowej, znajduje się tam, aby studjować i ćwiczyć się według linii sprawiedliwości i miłości. Jest to praca całego naszego życia. Przekonywujemy się, że możemy się udoskonalać z dnia na dzień. Nie powinniśmy czekać, aby nas Pan karmił; lecz powinniśmy być chętnymi wykonywania w nas woli Pańskiej, abyśmy mogli dociekać naszych myśli. Powinniśmy postępować ostrożnie. Powinniśmy jedynie myśleć o tem co czynimy i o czem rozmyślamy. Nie powinniśmy dozwalać na wędrowanie naszych myśli. Ludzie, którzy to czynią nie znajdują się we właściwym kierunku. Wola rządzi

życiem. Pierwszem ponad wszystko, powinniśmy uczynić zupełne poddanie się Panu, przez oddanie Mu naszej woli, kontroli naszych myśli, naszych słów, naszych czynów. Ci, którzy przyjęli kontrolę Chrystusową, by rządziła ich sprawami nie są wolnymi w postępowaniu według ich własnej woli. Będąc kontrolowani przez Jego słowo i postępując zgodnie według Jego reguły. Nasz Mistrz powiedział: "Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali, jakom i ja was umiłowałem." (Jan 13:34.) Jest to więcej niż sprawiedliwość. Pan tak umiłował świat, że oddał życie swoje zań. Tak powinniśmy być gotowi i ochotni kłaść życie nasze za braci.

Nie możemy pozwolić naszym umysłom biegać w kierunku niesprawiedliwym. Musimy się nauczyć i zastosować tą próbę sprawiedliwości do każdej naszej myśli, słowa i czynu, przypatrując się w tym samym czasie innym w ich postępowaniu, tak dalece jak ku temu słuszność będzie wskazywać z punktu miłosierdzia, litości, przebaczenia, pomocy. Lecz nie możemy być za ostrożnymi w krytykowaniu każdej myśli jaką przyjmujemy, każdy plan, jaki możemy objąć, że kierunek sprawiedliwości w żaden sposób nie może być pogwałconym przez nas w udoskonalaniu się naszych serc.

### **UMYSŁY NASZE POWINNY BYĆ NAPEŁNIONE TEM CO JEST CZYSTE I PRZYJEMNE**

W dociekaniu naszych myśli z punktu widzenia czystości; powinniśmy rozróżnić najpierw charakter tych myśli; a po drugie, ich wpływ na innych. Nie tylko powinny nasze myśli być prawdziwe i zaszczytne, i sprawiedliwe, lecz powinny być czyste, a takowe nie będą podniecać inne do nieczystości. Unikać powinniśmy wszystkiego chociaż nie zawiera w sobie nic nieczystego, lecz może mieć szkodliwy efekt na innych. Myśl Apostoła zdaje się być ta, że powinniśmy strzedz naszych myśli po wszystkiek czasy.

"Cokolwiek przyjemnego" — zwraca nam istotną uwagę, że nie powinniśmy dozwolić naszym umysłom zastanawiania się nad rzeczami, które nie są przyjemnymi, będąc bezwartościowymi. Możemy pokierować naszymi sprawami tak, że nasze myśli będą zajęte szczególnie około tej rzeczy; na przykład, ktoś będąc zainteresowany w przemyśle żelaznym, przemyśliwać będzie jedynie nad jego rozbudowywaniem, inny o interesie węglowym, inny znów o interesie ziemniaków i ryb, i t. p. Rzeczy te mogą być sprawiedliwe, prawdziwe, zacne, lecz ta ciągła myśl o tych rzeczach nie jest korzystną dla Nowego Stworzenia. Gdy jesteśmy zatrudnieni kopaniem, musimy zwrócić całą naszą uwagę na daną pracę, gdy zaś będąc w żelaznym interesie, powinnością naszą jest zwrócić całą naszą uwagę jedynie na to. Lecz gdy jesteśmy zajęci rozmyślaniem, nie możemy dozwolić naszemu umysłowi rozwodzić się nad rzeczami, o których Apostoł ostrzega nas jako niebezpiecznymi. Musimy usiłować przyprowadzania naszych myśli do podległości i ćwiczenia ich w tym kierunku, że będą nas przekształcać coraz więcej i więcej w chwalebny charakter i podobieństwo naszego Pana.

Nasze myśli nietylko muszą być prawdziwe, zacne i sprawiedliwe, lecz muszą być czyste, muszą być piękne. Przez wyraz "piękne" rozumiemy nietylko połączone myśli w piękności natury, kwiatów, stworzenia zwierząt, owo-

ców i t. p., lecz także a szczególnie rzeczy charakteru — owoce i łaski Ducha Świętego — cichość, dobroć, cierpliwość, długo-cierpliwa, braterska łaska, miłość. Z tymi rzeczami nasz umysł może być napełniony i uzbrojony. Z drugiej strony, jeżeli dozwolimy sami sobie na zaniedbywanie tych rzeczy, które są czyste, sprawiedliwe i przyjemne, nie możemy wzrastać w owocach Ducha Świętego, lecz przy rozmyślaniu o tych rzeczach i udoskonalaniu ich w naszych sercach będziemy coraz więcej i więcej stawać się podobnymi Bogu. Jeżeli nie będziemy udoskonalać tych pożądaných kwalifikacji, to rozwiniemy zazdrość, nienawiść, zwady, uczynki ciała i djabła — owoce przeciwne sprawiedliwości.

Słowem, nie możemy zgoła przecenić ważności akuratego rozmyślania. Zarekordowane są wypadki o ludziach, którzy z natury byli zdegradowani umysłowo, lecz po zwróceniu ich uwagi na rzeczy wpływające z Prawdy, stały się istotnie bardzo szlachetnymi charakterami. My możemy zgoła ocenić siłę umysłową nad ciałem. Jeżeli zabierzemy się z chęcią do uprawiania owoców Ducha Św., okażą się one bogatym błogosławieństwem dla nas samych i dla innych. Postępując śladami naszego Mistrza stanimy się zwyczajcami w zupełności i współuczestnikami z Nim w Jego królestwie.

#### CZYSTOŚĆ MYŚLI RZECZĄ KONIECZNĄ

Musimy miłować i uprawiać to, co jest czyste, do takiej rozciągłości, że to co jest nieczystym staje się dla nas boleścią, utrapieniem i pragnąc usunąć to z naszego umysłu. To zostanie uzupełnionem tylko przy ustawicznym rozmyślaniu o tych rzeczach, które są czyste i przy unikaniu myśli nasuwające rzeczy takie, które nie są czystymi. Musimy rozeznaczyć prawdziwą uprzejmość i ocenić ją. Gdy będziemy myśleć o najczyściejszych rzeczach musimy z konieczności wznieść nasz duchowy wzrok do punktu najwyższego, abyśmy mogli w dokładności rozeznaczyć uprzejmość doskonałego charakteru Boga naszego i Pana naszego Jezusa Chrystusa i proporcjonalnie zauważyć zmanifestowa-

ną uprzejmość w jednym i w drugim z naśladowców Jezusa, którzy ściśle postępują Jego śladem.

“Jeżeli która cnota i jeżeli która chwala o tem przemyślajcie”. Podczas gdy nie powinniśmy rozmyślać o chwale samych siebie lub o ubieganiu się zdobycia tej chwały; jednak powinniśmy się ubiegać, abyśmy byli godnymi pochwały. Powinniśmy rozmyślać o chwale Bożej. Jeżeli jest coś takiego, że posiada jaką wartość, jakkolwiek zaletę, co posiada coś godnego pochwały, powinniśmy to rozeznaczyć. Powinniśmy uważać na innych wokoło nas a szczególnie w kościele, elementy charakteru, które są godne chwały. Nie powinniśmy niedoceniać dobroć, wierności i cierpliwości. Powinniśmy zwrócić uwagę ku wytrwałości, energii, oddając się zupełnemu poświęceniu. Nie powinniśmy rozmyślać o błędnych uchybieniach drugich, lub nawet o ich wielkich upadkach. Jeżeli będziemy się starali zapełniać nasz umysł nieszczęśliwymi myślami, będziemy szkodzić samym sobie. Jeżeli będziemy się starać, aby rozważać o chwalebnych rzeczach w naszym życiu i w życiu tych, co są wokoło nas, będziemy się stawać coraz więcej podobni Bogu.

Rzeczy jakiegokolwiek cnoty, lub wartości, rzeczy w jakimkolwiek stopniu chwalebne — szlachetne słowa, lub szlachetne postęпки, lub jakiegokolwiek szlachetne uczucia — możemy się śmiało nad nimi zastanawiać i jako skutek tego znajdziemy samych siebie wzrastającymi w tych ideałach, w których nasze umysły i nasza nowa natura będzie się karmić.

Tym sposobem będziemy się coraz więcej i więcej przekształcać przez odnawianie naszych umysłów i przybliżać się coraz bliżej i bliżej ku chwalebne podobieństwu naszego Mistrza, przemieniając się z chwały w chwałę, cal po calu, stopa po stopie, krok za krokiem podczas obecnego żywota; a nasze myśli będąc w tem usposobieniu a nasza łączność zachowana z Panem, będziemy mieć część w pierwszym zmartwychwstaniu, które nas udoskonali na wieki na obraz i podobieństwo naszego Pana. W.T.

## GŁOWA MUSI RZĄDZIĆ CZŁONKAMI CIAŁA

“Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi: “Albowiem jeżeli oni nie uszli, którzy gardzili nim, który na ziemi na miejscu Bożem mówił, daleko więcej my, jeżeli się od tego, który z nieba jest, odwrócimy”.—Zyd. 12:25.

**T**E SŁOWA nie są wygłoszone pod adresem świata, ale do członków Ciała Chrystusowego, tych, którzy porzucili świat i weszli w przymierzowy stosunek z Bogiem. Apostoł opisywał sceny jakie zaszły na Górze Synaj, kiedy Bóg przez Swojego anioła przemawiał do swego typowego ludu Izraelskiego. Oświadczył On wtenczas, że jak dotkliwe kary spadną na wszystkich w Izraelu, którzy staną się nieposłusznymi głosowi, który wtedy dawał przykazania, tak o wiele dotkliwsza kara spadnie na tych Duchowych Izraelitów z Wieku Ewangelji, którzy, wszedłszy w żywotny stosunek z Synem Bożym jako członkowie Jego Ciała, odmawiają następnie posłuchu i posłuszeństwa.

Celem uzyskania harmonji w ludzkim ciele, każdy członek musi szybko spełniać wskazówki głowy. Przypuśćmy, że moja ręka byłaby nawiedzona przez “Taniec Świętego Wita”, tak, że gdyby mój mózg polecił ręce podniesienie szklanki wody do mych ust, ręka trzęsąc się i drżąc nagle

przerzuciła szklankę nad moje ramię i wylała jej zawartość. Cóż by brakowało mej ręce? Byłaby chorem członkiem; konekcja pomiędzy nią i głową byłaby przerwana i stąd ręka odmawiałaby posłuszeństwa rozkazom głowy. Albo przypuśćmy, że moja noga byłaby sparaliżowana i że gdyby jej głowa poleciła się poruszyć, pozostałaby nieruchoma i odmówiłaby noszenia ciała. Połączenie pomiędzy tym członkiem a mózgiem byłoby przerwane, a posłannictwo głowy nie zostałoby przyjęte. Co to za kłopot i zamieszanie wprowadziłoby w moje ciało!

Tak też jest w Ciele Chrystusowym. Jeżeli jaki członek tego Ciała stanie się chorem duchowo, jeżeli doskonała harmonja pomiędzy Głową, Chrystusem Jezusem i jakimkolwiek członkiem zostanie przerwana, stanie się zamieszanie i kłopot w całym ciele. Jeżeli połączenie zostanie zupełnie zniszczone, członek staje się przez to bezużytecznym i bywa odcinany od ciała. Pan nasz obrazuje tą



sprawę, gdy Siebie nazywa Winnym Krzewem, a członków Jego ciała — latoroślami i powiada iż każda latorośl w Nim, która nie przynosi owocu będzie odcięta.

#### **GŁOWA NAJWAŻNIEJSZYM CZŁONKIEM CIAŁA**

Jakąż staranność powinna ta myśl wzbudzić w każdym członku Kościoła! Powinniśmy sobie uprzytomnić, iż sami z siebie niczem jesteśmy. Jesteśmy jedynie unizonemi narzędziami, jakimi się Bóg posługuje przy wypełnianiu Swego cudnego Planu. Ani jeden z nas nie jest koniecznym potrzebnym do Jego zamysłów. Wielka to jest łaska, że Ojciec dozwala nam współdziałać w Jego wielkim dziele pod naczelnictwem Swego Syna Jezusa Chrystusa. Bóg przygotował Plan i przeprowadza go podług Swoich własnych zamysłów. Nasz Pan Jezus jest ważnym czynnikiem w spełnianiu zamiarów Bożych. My jesteśmy zaproszeni nie na władców, ale na to byśmy postępowali w myśl instrukcyj, byśmy byli posłusznymi. Największym błogosławieństwem, jakie możemy osiągnąć, to dopuszczenie nas do współdziałania z naszą wielką Głową, która pod kierunkiem Jehowy, wielkiej Głowy nad wszystkim, kieruje dziełem.

Przez doświadczenia i obserwacje myśl się ustaliła, że znaczna może być liczba odciętych od członkostwa w Ciele Chrystusowem i to nietylko odcięta od tego Ciała, ale wogóle od wszelkiej nadziei przyszłego żywota. Nie może być miejsca, ani teraz ani kiedykolwiek, w Bożej rodzinie dla takiego, który jest złośliwym i opornym, dla takiego, który nie da się kierować Panu, który chce iść swoją własną drogą i który w tem wyrzeka się Tego, który przemawia z Nieba.

W liście do Żydów (10:28,29) Apostoł oświadcza, że ci, którzy nie posłuchali Mojżesza "umarli bez miłosierdzia". Mówił on wtenczas o tych, którzy otrzymają daleko "sroższe karanie". Ponieważ Izrael był typowym ludem, kara śmierci zsyłana na niego za pewne przestępstwa była jedynie typem kary śmierci jaka miała być zesłana na tych z duchowego Izraela, którzy świadomie nie dają posłuchu głosowi Bożemu przemawiającemu do nich przez Jego Syna. Kara ponoszona przez opornych członków Naturalnego Izraela była jedynie tymczasowa; bo w ciągu Wieku Tysiąclecia będą oni wskrzeszeni i będą mieli sposobność, z pozostałą resztą świata, do przyjęcia Chrystusa i podporządkowania się pod Nowe Przymierze, natenczas będące w wykonaniu. Ale ci, którzy w obecnym Wieku zostali oświeceni i spłodzeni z Bożego Ducha Świętego, podpadną, jeżeli odpadną — wyrzekną się przynależności do Chrystusa — podpadają karze wtórej śmierci — całkowitemu zatraceniu.

To tedy jest "sroższa kara", o jakiej mówi apostoł. Ta kara śmierci bez nadziei wyzwolenia będzie nałożona na wszystkich tych ze świata wogóle, którzy w czasie sądownia w następnym Wieku świadomie nie dadzą posłuchu głosowi Bożemu przemawiającemu przez Wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza — Chrystusa — Głowę i Ciało — Jezusa i Jego Kościoła.

#### **ZŁE SKUTKI ODRZUCENIA ŚWIATŁA**

Argument apostoła mówi mniej więcej tak: "Spojrzyjcie wstecz, bracia, na historję Izraela w przeszłości. Patrzcie jak od czasu do czasu zaniedbywali oni posłannictwa, jakie im Bóg zsyłał przez usta aniołów i Mojżesza, sługę Bo-

żego; i jak klęski często spadały na nich przez ich nieposłuszeństwo i niedbalstwo, a wielu nawet ponosiło karę śmierci. Jeżeli kara była tak surowa pod Zakonem danym przez Mojżesza, jakież będzie rezultat niedbalstwa i czynienia wbrew słowom Tego, który teraz przemawia z Niebios, uważania krwi Przymierza, przez którą zostaliśmy uświęceni za rzecz niezbożną pospolitą i czynienia wbrew łasce Ducha — lekceważenia Boga przez zapoznavanie jedynego Jego zarządzenia pojednaniowego! — Żyd. 6:4-8; 10:26-31; Dzieje Ap. 3:23.

Są niektórzy, którzy nigdy nie uczynili zupełnego poświęcenia z siebie, którzy nigdy się nie zaciągnęli na stronę Pańską, a jednak mieli znaczną znajomość Prawdy. — Słyszeli oni prawdziwe Posłannictwo Ewangelji; odczuli jej moc, jej racjonalność; przekonani byli w sercach swych, że było to Boże Posłannictwo. Odczuwali pewnego rodzaju pociąg ku niemu. A jednak z pewnych powodów odwrócili się od Niebieskiego Głosu. To nie jest jednakże klasa, do której przemawiał apostoł w naszym tekście; bo jak wszystkie listy apostołskie, tak i ten do Żydów jest wystosowany do "świętych braci". (Rozdział 3: 1), do "świętych".

Ale wszyscy, którzy słyszeli posłannictwo ewangelji zrozumieli go i oszacowali w pewnym stopniu, mają przeto pewną odpowiedzialność w odniesieniu do niego. Odwrócenie się od jakiegokolwiek rodzaju światłości sprowadza zatwardziałość serca. Wydałoby się, że ktokolwiek odrzucił posłannictwo po zrozumieniu w pewnej mierze jego wagi, nigdy już nie będzie pociągnięty ku niemu w takim samym stopniu, jak poprzednio. Posłannictwo nie wydałoby się tak cudnem, jak początkowo. Ktokolwiek ma pewien pogląd na przyszłość, ktokolwiek słyszy teraz o dobroci Boga a nie staje się skruszonym na myśl własnej niedoskonałości o swojej potrzebie Zbawiciela, ten może nigdy nie doznać łaski Bożej, nawet i w ciągu następnego Wieku, kiedy sposobność Restytucji otwarta będzie dla całej ludzkości. Nad tą myślą wszyscy którzy słyszą powinni się dobrze zastanowić. — Rzym. 2:4.

Nikt jednak nie jest w całej pełni odpowiedzialnym, dopóki nie wejdzie w stan spłodzenia z ducha; bo nikogo nie można poddać sądowi o wieczny żywot, aż pierwej zostanie uwolnionym od Adamowego wyroku śmierci. Pierwszy wyrok śmierci musi być skasowany, nim ktokolwiek będzie mógł być poddany ponownie sądowi o żywot lub śmierć. W tem widzimy precudne miłosierdzie Boże, które postanowiło, iż ci, którzy by teraz przyszli do Chrystusa nie są stawieni na sąd z chwilą w której słyszą o Chrystusie, kiedy się dowiadują, że droga powrotu do Boga jest otwarta dla wszystkich, którzy się stosują do warunków.

#### **CHRYSTUS CIERPIAŁ W CIELE**

Ktokolwiek usiłuje zbliżyć się do Boga przekonuje się, że każdy krok bliższy przyniesie mu błogosławieństwo; bo idzie po właściwej drodze — ku uświęceniu przez wiarę. Ale nie doszedł jeszcze do pełnej rozprawy, pełnej próby. Gdy w dalszym ciągu zbliża się, ucząc się więcej i więcej o Bogu, oczyszczając się więcej i więcej z brudu cielesnego pochodzącego z upadku Adamowego, przychodzi on wkońcu na drogi rozstajne. Przekonuje się, że nie może iść naprzód jeżeli nie uczyni pełnego poświęcenia z siebie Bogu. Przekonywa się, że nie może mieć znaczenia u Bo-

ga, dopóki go Odkupiciel Sam nie przyjmie i nie przedstawi Bogu; i że nasz Pan Jezus nie przyjmie nikogo, który nie odda siebie w pełni i bez zastrzeżeń Ojcu przez syna.

Tak dochodzi do punktu decyzji. Ktokolwiek dotrze do tego miejsca i następnie odda siebie bez zastrzeżeń, jest przyjętym przez Pana Jezusa, w harmonii z planem Ojca. Natychmiast skoro On przyjmie tego, który się tak prezentuje w uświęceniu, przydziela On zasługę Swej ofiarnej śmierci temu, co się ofiaruje i zalicza go jako jednego z członków Jego Ciała. Potem Ojciec także przyjmuje to ciało i spładza daną osobę do nowej, duchowej natury. Tak ciało Chrystusowe było w procesie podawania w ofierze przez ten Wiek Ewangeliczny. Najpierw nasz Pan Jezus ofiarował swoje własne ciało. Później, gdy skończył on to dzieło, okazał się On w obliczności Boga i złożył zadośćuczynienie za grzechy wszystkich, którzy pójdą w Jego ślady — Kościoła. — List do Żyd. 9:24.

Skoro tylko Pan nasz złożył zadośćuczynienie za Swoich naśladowców, Ojciec natychmiast przyjął ich ofiary, jak to zostało ujawnione przez Jego danie im Ducha Świętego w Zielone Świątki. Tak też wszyscy inni wierzący w ciągu tego Wiek otrzymywali spłodzenie z Ducha Świętego skoro ich tylko Ojciec przyjął przez wielkiego Orędownika Kościoła. Jak ciało tych uświęconych było przyjmowane jako ciało Jezusa (Dzieje Ap. 9:4,5), Chrystus cierpiał w ciele przez cały ten Wiek. Tak pojmujemy spełnianie się Pism, które powiadają, że my dopełniamy "ostatków ucisków Chrystusowych". — Kol. 1:24.

Różne Pisma powiadają nam, że teraz jest czas na cierpienie z Chrystusem i że potem przyjdzie czas na urzeczywistnienie w Jego chwale. Św. Piotr mówi, że dawni Prorocy powiadali o cierpieniach Chrystusa Jezusa, Głowy i wszystkich członków Ciała — i o chwale, jaka ma nastąpić. Ta chwała przyjdzie szybko, skoro tylko cierpienia się dopełnią. Ktokolwiek bierze udział w cierpieniach teraz, będzie też brał udział w przyszłych błogosławieństwach sławy, czci i nieskazitelności Boskiej natury. — 1 Piotr. 1:10-12; 2 Tym. 2:11; Rzym. 8:17; 2 Piotr 1:4; 1 Jan 3:1,2; Jak. 1:12.

#### FAZY CIAŁA CHRYSTUSOWEGO

Pan Jezus poczytuje ciało członków Jego Ciała za Swoje Ciało. Mamy teraz przed naszymi umysłami myśl, że ciała ludzkie kościoła stanowią część ciała Pana naszego, w obszerniejszym znaczeniu. Potem mamy obecne duchowe Ciało Chrystusowe, złożone ze spłodzonych z ducha o nowych naturach Nowych Stworzeń w Kompanji Chrystusowej mieszkających w tych ziemskich przybytkach i starających się o doprowadzenie ich do punktu ofiarnego pod każdym względem dzień po dniu. Potem jest jeszcze myśl o uwielbionem Ciele Chrystusa, mającym się składać z tych jedynie co "więcej niż zwycięzcami", po wyeliminowaniu dwóch pierwszych kompanji, które nie postarały się o utrwalenie się w swem powołaniu i wybraniu.

Pisma informują nas, że ci, którzy tworzą Ciało Chrystusowe w ciele będą ostatecznie podzieleni na trzy klasy, po zastosowaniu przez naszego Pana prób i doświadczeń. Pierwsza klasa będzie stanowiła Ciało Chrystusowe w chwale, tych co są "więcej niż zwycięzcami" wzmiankowanymi przez Św. Pawła w liście do Rzymian (8:37). Druga klasa składać się będzie z tych, którzy nie byli w pełni

wiernymi Przymierzu Ofiary, jakie zawarli z Panem i którzy konsekwentnie muszą utracić swoje stanowisko w Ciele. Później ci wyjdą z wielkiego uciśnienia, jakim się zakończy obecny Wiek i uczynią szaty swoje białymi w krwi Baranka. Później stać będą przed Stolicą z gałązkami palm w swych rękach, zamiast siedzenia na Stolicy z koronami na głowach. (Obj 7:9-17; 3:21; 20:4-5; 2:10.) Trzecia klasa będzie się składała z tych, którzy odrzucają swoje przymierze z Bogiem i którzy z tej racji poniosą karę wtórej śmierci.

W ciągu wieku ewangelji Bóg ma do czynienia tylko z tymi, co stanowią te klasy. Nie przyjmuje On nikogo, kto nie doszedł do punktu pełnego uświęcenia, bo tylko Nowe Stworzenie, nie ciało, znajduje się na sądzie o żywot lub śmierć. Kto staje się Nowem Stworzeniem słyszy głos Boży w specjalnym znaczeniu; bo klasa spłodzonych z ducha, otrzymuje — jakby nie było — nowy słuch i nowy wzrok, tak że jako Nowe Stworzenia mogą rozumieć duchowe rzeczy, mogą słyszeć i widzieć jak nigdy przedtem.

#### UŚWIĘCENI PRZEZ PRAWDĘ

Jest rzeczą bardzo ważną, ażeby wszyscy spłodzeni z ducha utrzymywali serca w wierności i kroczyli po ścieżkach życiowych tak konsekwentnie, by się stać Ciałem Chrystusowym w chwale. Do tej klasy Pan nasz jeszcze przemawia; i rzeczą każdego z nich jest dopatrzeć, ażeby nie odrzucił czegokolwiek co Głowa mówi do Swego Kościoła. Wola Głowy ma być czyniona w ciele.

W ostatniej swojej modlitwie za Swymi uczniami, Pan modlił się za nich: "Poświęć je w prawdzie Twojej; Słowo Twoje jest prawdą". (Jan 17:17). Nie możemy być uświęconymi bez Słowa Bożego. Nic innego nie może zająć jego miejsca. Słuchajmy Jego głosu mówiącego tam do nas. Powiada nam, iż jesteśmy w szkole Chrystusowej, który stał się naszym Nauczycielem. Przez Swoje nauki, przez swoje proroctwa i przez różne przejścia życiowe uczy On Swych uczniów łagodności, dobrotliwości, cierpliwości, wytrwałości w cierpieniach, bratniej pobłażliwości, miłości.

Kto się nie nauczył łagodności, nie nauczył się nawet pierwszej lekcji w Szkole Chrystusowej. Łagodność jest fundamentem miłości. Dobrotliwość jest bardzo ważną. Osoba, która jest szorstka i nadęta nie jest w odpowiednim stanie, ażeby się nią mógł Pan posłużyć. Musi się ona stać delikatną, ażeby nie obrażać, ani poniewierać braci. Musi się nauczyć pobłażliwości bratniej, by ich miłować, by im przychodzić z pomocą. To jest Duch Pana.

Musimy się stać tak łagodnymi, tak potulnymi, tak pojętnymi, byśmy z każdego sposobu, w jakiby nam Bóg przysłał instrukcje — czy to przez utrapienia, uciążliwości, choroby, czy przez książki, broszury lub księgi hymnów — mogli zaraz się pouczyć. Cokolwiek rozprasza nasze ciemności — nasze nieuświadomienie, nasze przesady, cokolwiek wyprowadza nas z ciemności do przepotężnej światłości Bożej, to napewno jest z Niego; bo nie możemy tego uczynić z siebie samych.

#### GŁOS, KTÓRY MÓWI Z NIEBA

Głos Boży rozlega się dzisiaj po całej ziemi, rozbrzmiewając głośniejsz niż kiedykolwiek poprzednio, powiadając nam, że świat jest w przededniu wielkiej zmiany dyspensacyjnej — że Odkupiciel ma niedługo objąć Swoją wielką

moc i panowanie. Niech ci, co słyszą baczą, ażeby nie odrzucili Posłannictwa chwili. Jeżeli odmówią oni Temu, który mówi z nieba — jak to większość czyni — tem sroższe będzie utrapienie, jakie na nich przyjdzie. — “Czas ucisku taki, jakiego nie było odkąd są narody, ani nigdy nie będzie podobnego potem.”

Setki lat temu, kiedy Przymierze Zakonu, którego Mojżesz był pośrednikiem uczynione zostało na Górze Synai, Głos Boży wstrząsnął ziemią. Św. Paweł, występując pro-

roczu w naszym czasie i wskazując w przeszłość na ten czas, powiada, iż jeszcze raz Głos Boży wstrząśnie nie tylko ziemią — społeczeństwem — ale i niebem także — potęgami kościelnymi. (Żyd. 12:26-29) Dajmy posłuch temu Głosowi. Upokórzmy się i pielęgnujmy przymioty charakteru, które nas uczynią gotowymi do użycia przez Mistrza do mówienia o Nowej Dyspensacji i o błogosławieństwach przychodzących na ludzkość przez Królestwo Mesjaszowe.

K.P.R.

## “MIŁOŚĆ CZYNI RÓŻNICĘ”

“Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie . . . a drugich przez postrach do zbawienia przywódcie, z ognia ich wyrwając, mając w nienawiści ich suknię którą byłą od ciała pokalana”. — Juda 21-23.

**Z** NASZYM niezrównoważonym umysłem przez upadek, wynikającym z pierwotnego grzechu — to jednak nie wszyscy upadli akuratnie w tym samym kierunku — to też nie jest nam dziwnem, że my często znajdujemy się jak i inni bracia w Chrystusie w mniej więcej w zamieszaniu odnośnie zastosowania pewnych zasad wyłożonych w Słowie Bożem. Naprzykład, my jesteśmy nauczeni, że miłość jest wypełnieniem Boskiego Zakonu; i że miłość do braci jest świadectwem naszego przejścia z śmierci do żywota; i jeżeli my nie miłujemy braci, których myśmy widzieli, jest pewnem świadectwem, że my prawdziwie nie miłujemy naszego Niebieskiego Ojca, którego żeśmy nie widzieli. (Rzym. 13:10; 1 Jan 3:14; 4:20). W ich zabiegach stosunku tych wymagań Boskiego porównania, niektórzy są w niebezpieczeństwie błędzenia w przeciwnym kierunku — w niebezpieczeństwie przez okazywanie braterskiej miłości tam, gdzie powinna być powstrzymana i to dla dobra braci. Zauważmy różne rodzaje albo stopnie miłości, którą Niebieski Ojciec sprawuje i okazuje.

Najpierw, mamy miłość do świata. “Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał” aby umarł za nas. (Jan 3:16) Drugie, w o wiele wyższym i specjalnym sensie: “Sam Ojciec miłuje was” — was którzyście przyjęli Jezusa Chrystusa jako swego Odkupiciela i który w swoim imieniu i mocy i zasługi poświęcił was samych jemu — wy staracie się teraz postępować nie według ciała, lecz według ducha. (Jan 16:27.) Lecz ta specjalna miłość Boża może być utracona po części, albo ewentualnie całkowicie, jest jasno wykazane przez Apostoła zdanie: “Samych siebie w miłości Bożej zachowujcie”. (Juda 21). Jeżeli ktokolwiek, po skosztowaniu z dobrego Słowa Bożego, mocą słowa był pociągnięty i stał się uczestnikiem Ducha Świętego, itd., a postępuje według ciała a nie według ducha, my możemy być pewni, że taki będzie proporcjonalnie utracił miłość Bożą — i gdy się uprze w tem postępowaniu, to jaki będzie wynik ostatecznie “nic z niego”. Bo zamiast miłować takich, którzy przez ich osiągniętą znajomość i nieposłuszne postępowanie stali się bezbożnymi, a Bóg zaznacza, iż “gniewa się na bezbożnych” i że “wszyscy bezbożni będą wytraceni”. — Psalm 7:12; 145:20; Żyd. 4:4-6; 10:26-29.

Jako synowie Najwyższego, którzy starają się przypodobać naszemu Ojcu w niebiesiach i którzy na podobieństwo wzoru jaki on nam wystawił w jego drogim Synu, powinniśmy mieć dla świata wogóle tą szeroką sympaty-

czną litość i miłosierną miłość, którąby ohotnie czyniła cokolwiek i wszystko możebne do uczynienia w ich podźwignięciu, zgodnie z Boskim programem w Boskim czasie i porządku. Jak nasz Ojciec i nasz Starszy Brat, tak i my powinniśmy miłować naszych braci “z czystego serca, żarliwie” — ze szczerości. Ta miłość do braci nie jest podobna do miłości dla świata. Nie jest to litościwa miłość, ani też wspaniałomyślność. Jest o wiele więcej; jest to braterska miłość. Wszystkie dzieci Boga są braćmi, jako nowe stworzenia; wszystkie te dzieci mają nadzieję, ambicję, korzystania z obietnic złączonych razem z innymi i z Panem. Oni są towarzyszami; ich zainteresowanie jest wzajemne i współzlecone.

Dodatkowo, oni mają specjalną wzajemną sympatję politywania; bo jako nowe stworzenia, oni są bogaci w Boski wzgląd i obietnice, oni wszyscy mają poważne słabości według ciała już pokryte; chociaż Pan nie liczy się z nimi według ciała, lecz według ducha, intencji, pragnienia serca, mimo to, każdy z nich i wszyscy mają zapory powstające z tych słabości i niedoskonałości ziemskiego namiotu, który przyczynia się do “wzdychania” i sympatyzowania jeden z drugim w ich wzdychaniach. Jak to Apostoł mówi: “My którzy mamy pierwsze owoce ducha nawet sami w sobie wzdychamy, oczekując, mianowicie, wyswobodzenia naszych ciał” — całego kościoła. Tym sposobem synowie Boży mają dalszą wzajemną sympatję i miłość i pieczę jedni o drugich, zainteresowanie jedni w drugich, w dopomaganiu jedni drugim, które jest ponad wszystko i powyżej jakiegokolwiek zewnętrznego uczucia, które możebnie mogłoby być ocenione przez świat albo gotowość spełniania tegoż — lecz świat niema takiego starcia pomiędzy starą a nową naturą; niema takiego przymierza ofiary; niema takiego przyjęcia w Umilowanym; niema takiej społeczności serca jak bracia, gorliwości, w jedynym, który odwołuje się do nas specjalnie.

Lecz teraz dochodzimy do innego punktu. Nasza miłość do braci nie może być akurat tej samej miary i akurat tego samego stopnia albo gorliwości do wszystkich. Jest coś takiego, które mierzy albo reguluje. Co to jest takiego? Jest to, że my miłujemy Boga i chwalebne zasady sprawiedliwości, które są przedstawione w jego charakterze; i my miłujemy naszego Pana Jezusa z tego samego punktu, jako będącego istnym przykładem wszystkiego co jest dobrem, szlachetnym, prawdziwym, sprawiedliwym, wspaniałomyślnym, miłującym; i nasza miłość do braci musi

być z konieczności proporcjonalnie taką jak my znajdujemy braci, iż są odbiciem naszego Pana. My nie rozumiemy odbiciem w ciele, lecz z punktu Pańskiego zapatrywania; odbiciem w duchu, odbiciem w sercu, odbiciem w motywie, odbiciem w intencji, odbiciem w miłości, gorliwości dla sprawiedliwości, prawdy, it.d. Tym sposobem wzrastamy w miłości Bożej i w miłości Chrystusa i w miłości zasad, które one przedstawiają, my także zrastamy w miłości odnośnie wszystkich ludzi i wszystkich braci, lecz szczególnie odnośnie tych, którzy wzrastają najwięcej w podobieństwo Pana.

Jeżeli to jest tak, to co mamy powiedzieć o tych, którzy po przyjsciu do znajomości prawdy i po skosztowaniu i ocenieniu jej dobroci, a popadają w grzech? — ci którzy przestali postępować według ducha, a rozpoczęli chodzić według ciała? Czy nasza miłość do nich może być pałającą z tą samą żarliwością jak przedtem? Żadną miarą; nie powinniśmy tego czynić. Jako Apostoł mówi w naszym tekście, powinniśmy uczynić **różnicę**. Tak postępując naśladujemy przykład naszego Niebieskiego Ojca; bo jak żeśmy to zauważyli, że tylko przez postępowanie według ducha może każdy z nas trzymać samego siebie w miłości Bożej. Tylko przez naśladowanie tego samego biegu, dla tego, każdy powinien być w stanie by utrzymać samego siebie w miłości braterskiej. Jakikolwiek zboczenie powinno sprowadzić odpowiednią utratę braterskiej miłości i społeczności.

Uczynienie takiej różnicy jest prawdziwie wymagane dla czystości i postępu w kościele. Jeżeli nie uczynimy różnicy pomiędzy tymi braćmi, którzy postępują według ducha, a tymi, którzy postępują nieporządnie albo według ciała, to odbieramy tę nagrodę i błogosławieństwo, jakie Pan zamierzył i powinno się należeć tym, którzy postępują według ducha; a my udzielamy nagrodę tym dla których Pan nie zamierzył aby była udzielona, bo postępują wbrew Jego Słowu, według ciała. Jest to na tyle naszą powinnością abyśmy wycofali społeczność od tych, którzy są niegodni jej, jak i jest naszą powinnością do udzielenia społeczności i to z gorliwością, dla tych których my widzimy iż postępują w ślady Jezusa. My nie powinniśmy myśleć, że to jest miłość jaka skłania nas do wzięcia niewłaściwego biegu zachęcania zło czyniących — nie jest to miłość, lecz nieświadomość, a środkiem na nieświadomość jest uczenie się od Pana, z Jego Słowa i z Jego przykładu.

Apostoł Paweł zwraca nam uwagę na naszą powinność odnośnie braci, jak mamy się zachować odnośnie nich pod różnymi okolicznościami, mówiąc, że wierni bracia powinni być ocenieni wielce wysoko w miłości dla ich pracy; a innych braci, którzy są niesforni powinni być przestrzegani; a ci którzy są słabi w ich umysłach pojmowania prawdy powinni być zmacniani; a ci którzy są słabi powinno się im pomagać, podpierać i że powinniśmy okazywać cierpliwość dla wszystkich. — 1 Tes. 5:12-14.

My obecnie specjalnie odnosimy się do właściwego stanowiska jakie powinno być przestrzegane odnośnie niesfornych braci — oni nie powinni być traktowani jak ci, którzy są ocenieni wielce wysoko w miłości dla ich pracy; inaczej to by ich zachęcało w ich niesforności. Inaczej oni powinni być przestrzegani, sumiennie — w miłości, prawdziwej i z cierpliwością, lecz nie z okazywaniem

tej samej miłości i nie z takim ocenieniem jak gdyby postępowali przystojnie w naśladowaniu Jezusa i w harmonii ze wskazówkami Jego Słowa. Okazywanie i świadectwo naszej miłości i ocenianie musi być szczere i proporcjonalne z tem jak my zauważymy w braciach świadectwo właściwego pragnienia serca — postępowanie według ducha prawdy. Apostoł Paweł daje do zrozumienia jak nasze zganienie mogłoby się okazać, we wypadkach, które by się wydawały w naszym rozsądku, iż są dostateczną ważnością aby zarządzać okazania nagany.

Oczywiście Apostoł nie miał na myśli aby bracia pilnowali jedni drugich z okazją wynajdywania wad w każdym słowie i w każdym czynie; lecz przeciwnie, oni powinni być tak pełni miłości jeden do drugiego, że płytkie sprawy byłyby zupełnie pomijane, jako tylko słabości ciała, a nie z intencji serca. Sprawy godne uwagi okazania nagany i przestrogi są raczej te, które stały się otwartem objawieniem na zewnątrz, iż nie pozostaje już miejsca na kwestjonowanie faktu, że one są nieprzyjemne Panu i szkodliwe w ich wpływach dla braci albo domowników wiary. Naprzykład, gdyby brat był pod wpływem trunku; gdyby słyszano wyrażającego się niegodziwie lub niewłaściwą mowę; w razie ogólnej znajomości sprawy, że dana osoba żyłaby w grzechu; to byłoby tą podstawą jak my wierzymy Apostoł miał na myśli. Lecz oczywiście Apostoł nie miał intencji, aby uprawiać ducha wynajdywania wad i sądenia jeden drugiego odnośnie serca i prywatnych spraw — używanie czasu albo pieniędzy, itd. To należy do naszego indywidualnego szafarstwa i nikt nie powinien się wtrącać we właściwą wolność sumienia i postępowania, które jest udzielone każdemu. Apostoł z wielkim naciskiem potępia takie sądenie jedni drugich, które tak często prowadzi do korzenia gorzkości, nieporozumień, niespołeczności, itd., które jako stary kwas, powinny być usunięty z naszego serca i życia. — Rzym. 14:10,13.

Lecz teraz, dla tych, którzy nie "przestrzegają naszych słów", apostołskich Piśmiennych wskazówek odnośnie ich postępowania, itd., gdy zauważycie takiego człowieka, "nie mieszajcie się z nim, aby się zawstydził". Przecież wiemy o dążnościach upadłego umysłu, iż z jednego nadużycia postępuje w drugie jedno z dwóch, wielka łagodność albo wielka srogość, apostoł kontynuuje. "Wszakże nie miejcie go za nieprzyjaciela, ale napominajcie jako brata". (2 Tes. 3:13-15). Napomnienie jako brata nie oznacza groźby i otwartej srogości; lecz oznacza napomnienie w duchu miłości, uprzejmości, łagodności, cierpliwości, ze szczerości pragnienia w dopomożeniu bratu, aby widział wadę o której jesteśmy pewni, że istnieje, o której jesteśmy pewni, iż nie jest złem domysłaniem z naszej strony.

Apostoł Jan wykazuje nam tę sprawę rozróżniania pomiędzy braćmi, którzy mają być oceniani a tymi, którzy mają być przestrzegani, przynależnego nie tylko do zachowania się, lecz także do doktrynalnych spraw. To jeszcze możemy być pewni, że on nie zaznacza, abyśmy mieli zerwać społeczność z bratem tylko dlatego powodu niektórych różnic poglądu niekoniecznych kwestji. Możemy być pewni, iż jego słowa nie oznaczają zastosowania srogiego lecz najwięcej tylko do fundamentalnych doktryn Chrystusa, jak na przykład: wiary w Boga, wiary w Jezusa jako naszego Odkupiciela; wiary w obietnice Słowa Bożego.

To będzie odznaczaniem się "brata", gdy są popierane chrześcijańskim postępowaniem, naśladowaniem ducha prawdy — nawet chociażby brat mógł mieć inny pogląd, któryby różnił się od naszych odnośnie pewnych wyłożeń Boskiego Planu nie tak jasno i wyraźnie określonych w Piśmie Św. Lecz ci, których my zauważymy, że dokrynalnie błędzą od fundamentalnych zasad Chrystusa, Apostoła nadmieniamy, aby wielce drastyczną miarę zastosować — nie prześladowanie ani lżenie; ani gorzkość i ani cierpkiej dysputy; ani nienawiści, otwartej lub sekretnej; lecz właściwe okazanie naszej niespołeczności z fałszywymi doktrynami utrzymywanymi i nauczaniem przez nich; właściwa protekcja, tak aby nasze wpływy nie były w żaden sposób stopniem używanym do podpierania jego zaprzeczeniu fundamentalnej Ewangelji. To drastyczne zastosowanie jest wyłożone przez Apostoła w tych słowach: "Przeto jeśli przyjdą do ciebie a nie przyniosą tych doktryn (nie wyznają Chrystusa, że on przyszedł na świat, w ciele, aby odkupić nasz rodzaj, itd.) nieprzyjmujcie takich w dom swój, ani życcie im Boskiego powodzenia; bo ten, który życzy takiemu Boskiego powodzenia jest uczestnikiem złych czynków". — 2 Jan 10:11.

Lecz jak nasz tekst zaznacza, powinniśmy użyć roztropności, w rozsądzeniu — i "nad niektórymi się zlitujcie, uczynicie różnicę". Niektórzy możebnie zauważycie, że tylko byli usiedleni od przeciwnika, jedno z dwojga, albo w grzechu lub fałszywej doktrynie, jakkolwiek wypadek mógł być i nie dobrowolnie, inteligentnie z ich własnego pogwałcenia. Odnośnie takich, jeszcze zachowajcie stanowisko stałości, to jednak, wyrażmy swobodnie nasze zaufanie, że oni będą tylko tymczasowo złymi; i starajmy się przywrócić ich, jedno z dwojga albo dokrynalnie lub odnośnie ich przewrotnego moralnego biegu, do stanowiska społeczności z Panem i z wszystkimi braćmi, którzy są w społeczności z nim. Innych powinniśmy "ratować przez postrach, wyciągając ich z ognia". Powinniśmy z obowiązku wypowiedzieć się do nich otwarcie; powinniśmy z obowiązku rozwinąć otwarcie przed ich oczyma rany ich niemoralnego biegu, wykazać im, jaki wypadek może być, wielkość grzechu albo błędu w którym są uwikłani; a tak czyniąc możebnie w silnych słowach, gdy zauważymy, że nic w krótkości z tego nie skorzystali aby zbudziło ich to z letargu. Przez wyciąganie ich z grzechu my "wyciągamy ich z ognia" — z wtórej śmierci — jak Apostoł Jakób mówi, przemawiając o tej samej klasie: "Niech wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci" — brat, który jest grzesznikiem, a brat, objaśni temu, który błędził od prawdy zakryje mnóstwo grzechów". — Jak. 5:19,20.

Ostatecznie, zaznaczamy, że postępowanie braci z nieporządnymi nie ma być w rodzaju kary; bo nie jest to naszą rzeczą karać. "Pomsta jest moja: Ja oddam, mówi Pan". Nasza przestroga albo dowód lub wycofanie społeczności, ma być tylko w rodzaju naprawy; z poglądem, jak Apostoł mówi, do przywrócenia na jedno lub drugie. "Wy duchowni naprawiajcie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abyś i ty nie był kuszony." — Gal. 6:1.

Odnosnie co mogłoby być dostatecznym świadectwem pokuty i naprawy, każde wymaga wielkiej mądrości i ła-

ski do zadecydowania. Serce, w którym braterska miłość mieszka bogato i serce które miłuje sprawiedliwość, a nie nawidzi nieprawości, serce, które realizuje swoje własne niedoskonałości i jest przyjęte tylko przez Umiłowanego i Nowe Przymierze — takie serce będzie się radować na pierwszy objaw świadectwa, żalu i pokuty, ze strony nieporządnego brata. Jeżeli bardzo pełne miłości jego serce, to uda się nieomal do niego za prędko; nawet potrzebuje za-trzymania się, specjalnie gdyby to było drugie lub trzecie przystąpienie takie same, albo okoliczności, inaczej bardzo dotkliwe. To powinno być oczywistym jego obowiązkiem, aby dopatrywał się uczynków w harmonji z pokutowaniem i czekać na zauważenie jakiegoś okazania naturalnego naprawienia za zło uczynione, albo takiej widocznej radykalnej zmiany w postępowaniu, które da świadectwo, że serce powróciło do lojalności, do Boga, do prawdy i do sprawiedliwości.

Błądzący brat, prawdziwie pokutujący, nie będzie wstrętny do dania takiego świadectwa, ani nie będzie uważał za niesłuszne, że jego wyznanie naprawy ma być tym sposobem wypróbowane. Prawdziwie, możemy się spodziewać, że taki będzie się czuł tak pokornym w odnienieniu do jego położenia i hańby, którą on sprowadził z tej przyczyny, że będzie się czuł, aby się usunąć, jedno z dwojga, by pozostać na odosobieniu na jakiś czas od towarzystwa braci, w pokutowaniu, albo, jeśli będzie przyjęty do kompanji, będzie się czuł skłonny zajęcia tylnego siedzenia — wielce pokorne stanowisko w pośród braci. Lecz wrazie gdy pokutujący obraził zajmował stanowisko naczelne w kompanji, pokora z jego strony nie mniej jak ostrożność ze strony braci, zdaje się wskazywać, że on nie powinien być przywrócony do jakiegokolwiek oficjalnego albo przodującego stanowiska w zgromadzeniu przez znaczny czas — do kąd dostateczne świadectwo nie byłoby dane ze szczerości jego naprawy.

Lecz kończymy tak, jak żeśmy rozpoczęli, przez zachęcanie, że fakta, złych czynów albo złe doktryny, a nie złe domyślanie, znajomość, a nie pogłoski, są podstawą Pisma Świętego niespołeczności. Stąd konieczność przestrzegania Pańskiego porządku. (Mat. 18:15). Więc nie możemy zamykać naszych oczu na zło w bracie, miłość odmówi bezustannego klucza by wynajdywać wady tam, gdzie niema żadnych otwartych widoków. A gdy wady są oczywiście odkryte, to nie powinny być "rozbiegane" pomiędzy braćmi, lecz jak Pan wskazał, że powinny być podjęte wprost z obwiniającym przez tego, który odkrył i nawet ani na tyle, aby wspomniał do drugich, chyba, że obwiniający odmawia wysłuchania — odmawia naprawić wadę. Ach, jak wiele kłopotu możnaby uniknąć, jak wiele pomyłek i serc unikałoby gdyby ta reguła była naśladowana!

W. T.

## ZAMIERZENIE A ZASTOSOWANIE CENY OKUPU

Nasz Pan położył swoje życie; umarł na naszą korzyść; On dał za nas okupową cenę w Ojcowskie ręce kiedy oddał samego siebie bez zmyy Bogu. Lecz odłożenie tej wielce zasłużonej ofiary w Boskie ręce i zastowanie z tej zasługi do ludzkości są dwoma różniąciami sprawami.

## SĄDZENIE—KRINO, KRISIS, KRIMA

**Pyt. (a)** W ostatniej Strażnicy zauważyliśmy iż artykuł ten odnosił się do **krino** mającego znaczenie sądu. Czy ty (br. Russellu) odnosisz się do znaczenia w Greckim? Bo ja nie znajduję tego oddania wyrazu "sądu" w naszym zwyczajnym wydaniu angielskiej Biblii?

**Odp. (a)** Napewno, Krino jest Greckie wyrażenie i jego znaczenie w tym języku jest to cośmy się starali przedstawić. Ten wyraz jest użyty więcej razy, aniżeli **krisis** i **krima** razem; jest różnorako oddany w naszym Polskiem zwyczajnym wydaniu Biblii — sądzić, wnioskować, potępić, dekret, rozstrzygnąć, skazać, przeznaczyć, wyrok. Myśl w każdej instancji jest sądzeniem lub próbą. Nasz Pan użył tego wyrazu, kiedy odniósł się do stanowiska jakie będzie dane Apostołom: "I wy usiądziecie na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela". To samo wyrażenie jest użyte przez Apostoła Pawła, kiedy odnosił się do przyszłego dzieła kościoła, mówiąc: "Iżali nie wiecie, iż święci będą sądzili (krino) świat? i jeżeli świat ma być sądzony (krino) przez was . . . iżali nie wiecie, iż anioły sądzić (krino) będziemy?" — Mat. 19:28; Łuk. 22:30; 1 Kor. 6:2,3.

**Pyt. (b)** Czy ty bracie uważasz znaczenie **krisis**, **krima** i **krino**, dane w Stronga Konkordansie odpowiadającym?

**Odp. (b)** Tak. Można się przekonać o tym fakcie przez użycie tych wyrażeń w Nowym Testamencie. Każde znaczenie różniące się z tymi podanymi nie może być stosowane do każdego tekstu w których te wyrażenia się znajdują. Najlepszy sposób wypróbowania jakiegokolwiek znaczenia, ktokolwiek poda: wypróbować przez Biblijne użycie wyrażenia.

Podajemy tutaj Liddel i Scott's Lexington znaczenie tych wyrazów (komentowaniem naszego poparcia):

**Krima.** — "Decyzja, dekret, sąd"—w Nowym Testamencie używa "potępienie, wyrok". (To wyrażenie zdaje się nie zawiera w sobie myśli próby, z wyjątkiem w przeszłości. Odnosi się do znaczenia wyrok.)

**Krisis.** (1) Rozłączenie, oddzielenie; stąd do wyboru. (2) Zdecydowanie, rozstrzygnięcie, sądzenie, sąd. To wyrażenie zawiera myśl prób, albo wypróbowanie do przejścia w decyzję, która jest ostateczną, nieodwołalną.

**Krino** (1) Rozłączyć, część, oddzielnie; stąd także do porządku, urzędzenia. (2) Dowiadywanie się, wnikanie, śledzić". — Wyrażenie jest pełne myśli prób, albo wypróbowanie, krytyka; lecz nie obejmuje ostatecznej decyzji.

Prawdziwe **krino** jest korzeniem od którego **krima** i **krisis** pochodzą. (1) Krino odnosi się do probacyjnych doświadczeń i prób i naprawy (teraz i w przyszłym wieku). (2) **Krisis** wykazuje decyzję albo czas decyzji. Żydowskie "żniwo" było takim czasem decyzji albo **krisis** dla cielesnego Izraela; a obecne "żniwo" jest czasem decyzji **krisis** dla nominalnego duchowego Izraela. A cały wiek Tysiąclecia będzie czasem decyzji albo **krisis** dla ludzkości wogóle, zakończy krino albo probacja tego wieku z czasem "żniwa" decyzja albo **krisis**. (3) **Krima** odnosi się do ostatecznego i nieodwołalnego wyroku na źle czyniących. Porównaj te znaczenia z Nowym Testamentem, użyciem tych wyrażeń, a będziesz zupełnie przekonany.

**Pyt. (c)** Jeżeli "Ojciec nie sądzi (krino) nikogo, lecz polecił wszystkim sąd (krisis) Synowi, ażeby przez to wszyscy uznali syna, tak jak to uznają Ojca", iżali to obejmuje, że niema żadnego sądu w rozwoju przez Ojca pośrednio podczas tego wieku Ewangelji?

**Odp. (c)** Tak.

**Pyt. (d)** Jeżeli nasz Pan Jezus niema nic do czynienia ze sądzeniem albo naprawianiem kościoła, lecz musi czekać i rozpocząć swój sąd (krisis) z światem, w wieku Tysiąclecia, iżali to obejmuje, że kościół Ewangelji nie jest na sądzie (próbie) wcale, podczas tego wieku Ewangelji? I czy takie rozumowanie byłoby rozsądne?

**Odp. (d)** Tak; — na oba pytania. Jedynym rozwiązaniem tego problemu, jedyny sposób do szarmonizowania tych zdań w Piśmie Św., jest my wierzymy, jakie było podane w naszym ostatnim wydaniu.

Jakżeśmy wykazali, że wszystkie **krisis** albo decyzje były powierzone Synowi, lecz Syn nie wykonuje tego **krisis** autorytetu dopóki żniwo, koniec tego wieku nie nastąpi. On wtedy wykona **krisis** moc odnośnie kościoła i świata. My już znajdujemy się w tym **krisis** czasie — gdy tysiące upadają — "Któż się ostoi?" Pokorni, wierni, nie wielu tylko, "nigdy nie upadną, bo będzie im służyło obfite wejście do wiecznego Królestwa naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa". Apostoł, tak mówi o tej klasie: "W tem doskonała jest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądu **krisis**. — 1 Jan 4:17.

Pomimo wszystkiego sądu (decyzji) poleconych Synowi, znajduje się jeden tekst, który również obejmuje każde sądzenie **krisis** (decyzję) przez naszego Pana podczas tego wieku: otóż zdanie apostoła: "Grzechy niektórych ludzi przedtem są jawne i uprzedzają na sąd (krisis)". (1 Tym. 5:24) To zdaje się obejmować, że choć Pańska decyzja odnośnie większości kościoła nie zmanifestuje się aż do czasu "żniwa" tego wieku, to jednak były wyjątki tych prawideł; i Apostoł wymienia takie wyjątkowe wypadki. (Żyd. 6:4-6; 10:26-29) Lecz to wrzucanie wielu w ciemności zewnętrzne teraz z przyczyny niewierności Słowu Pańskiemu albo duchowi miłości, nie jest wyjątkowym; bo **czas krisis** nadszedł; zaiste, iż to będzie oznaczać decydujący wyrok (krima) dla niektórych, bo jak Apostoł zaznacza: "Albowiem czas jest, aby **krima** (wyrok) począł się od domu Bożego". — 1 Piotr 4:17.

Lecz co się tyczy sądu, krytyki lub dorozu przedstawionego przez słowo **krino**; to nie czekano, aż do "żniwa", lecz to było w rozwoju przez cały wiek w kościele. Praktycznie jest to jedyne sądzenie, jakie było w użyciu. Nasz Pan odnośnie tego sądu zaznaczył: "Ojciec nikogo (krino) nie sądzi". (Jan 5:22). Kto wtedy, wykonuje **krino** sądzenie? Odpowiadamy, że **krino** albo próba, lub probacyjne sądzenie jak i krytyka albo decyzja — Ojciec polecił Synowi. Zaiste, wszystka moc na niebie i ziemi, jaka może się odnosić do ludzkości była polecona Synowi — Ojciec złożył całą tę sprawę w Jego ręce. — Żyd. 4:10; Jan 5:17.

Pan nam daje swoje Słowo, swoją naukę, przedstawiając samego siebie, mówiąc: "Albowiem ktobysiękolwiek wstydział za mnie i za moje słowo, za tego się Syn Człowieczy

wstydić będzie, gdy przyjdzie w chwale swej". (Łuk. 9:26) Nauka wielkiego Nauczyciela i jego wybranych dwunastu apostołów ma być tym kriterio, albo prawem sądzenia (krino) dla jego naśladowców, którzy przez swą wierność lub niewierność tym nauczaniom można powiedzieć mają sędzić (krino) samych siebie. Apostoł w ten sposób używa wyraz **Krino** do tych, do których przemawiał, mówiąc: "A ponieważ je odrzucacie, a sędzicie (krino) się być niegodnymi żywota wiecznego". (Dzieje Ap. 13:46). Znowu apostoł do kościoła mówi: "Bo gdybyśmy rozsądzała (diakrino) — zupełnie egzaminowali, krytycznie, sędzili) samych siebie, nie byłibyśmy sądzeni (krino); lecz gdy bywamy sądzeni (krino) od Pana, bywamy ćwiczeni, abyśmy nie byli potępieni z (kata-krino — na próbie) ze światem". (1 Kor. 11:31,32) Do kogo apostoł tu się odnosi, czy do Niebieskiego Ojca pod imieniem Pan, czy do naszego Pana Jezusa? Do ostatniego bezkwestyjnie, bo jego słowa muszą być zgodne ze słowami naszego Pana Jezusa. "Ojciec nie sędzi (krino) żadnego człowieka. To poucza nas, że w dodatku do jego Słowa, nasz Pan daje osobisty nadzór albo naprawianie lub ćwiczenie tym, którzy w sercu dopatrują się naśladownictwa Jego stóp.

Ponadto, apostoł wykonywał tego rodzaju sądzenie (krino) w kościele, jako specjalny Apostoł, przedstawiciel naszego Pana Jezusa, w Jego imieniu. My czytamy: "Przeżoż ja, aczem odległy ciałem, lecz przytomny duchem, jużem osądził (krino) jakobym był obecny, odnośnie tego, który to tak uczynił". (1 Kor. 5:3-5). On strofuje kościół za niesądzenie i niestrofowanie takich osób w pośród nich znanych a żyjących w grzechu; i z naciskiem stanowczym rozkazuje takich z towarzystwa usunąć jako "braci". Wtedy odpowiada na nie zrozumienie poprzedniego jego poselstwa — jakby oni mieli się odłączyć od zło czyniących a wyznających Chrystusa, on mówi (przycyżamy jego słowa): — Nie jest to w moim interesie aby sędzić (krino) tych, którzy są po za kościołem i wyznają Chrystusa. Moim zażaleniem do was jest to, że wy zaniedbujecie sędzić (krino) tych, którzy są w pośród łona Chrześcijańskiego braterstwa. Tych po za kościołem Bóg będzie sędził (krino — w swoim własnym czasie i sposób. — Dzieje Ap. 17:31). Usunięcie z pośród was zło czyniących. — Zob. 1 Kor. 5:3-13.

Myśl, że obowiązkiem kościoła jest by dopatrywał się zewnętrznych spraw, tych, którzy uznają się za "braci" i aby (sędzić, krino) załatwiał punkty nieporozumień wśród siebie, jest jasno przedstawiony w jego wykładzie, następnym powyższego strofowania. (1 Kor. 6:1-6) On wykazuje, że lud Pański nie powinien myśleć o udawaniu się do prawa, sądu tego świata ku załatwianiu poróżnień pomiędzy "braćmi". On tu używa tego wyrazu "krino" (sądu, zbadajcie) i zapytajcie się niemaszże między wami mądrego jednego na którym byście mogli polegać i stanowczo podaje sugestję, że jeśli stracili zaufanie w kierowników, których Pan "postanowił" w kościele dla takiego celu, oni powinni przynajmniej wybrać sędziów najwięcej poważanych w kościele za lepsze, aniżeli sąd niewiernych. Tym sposobem on zawstydzia ich i zachęca, że jeśli nie mają zaufania jedni do drugich, to przynajmniej niech nie okazują więcej zaufania światu, lecz raczej cierpią niewłaściwość i niesprawiedliwość, aniżeli zlekceważyć poszanowa-

nie kościoła i Jego Głowę, Pana. Lecz to wszystko, tylko dowodzi, że ci nie byli ostrożni by rozsądzać (krino) i nie unikali zewnętrznych nieczystości i niesprawiedliwości.

To sądzenie przez kościół jego własnych wiernych jest przez czystość ducha Pańskiego w kościele, jak Apostoł zaznacza (1 Kor. 5:4); myśl jest ta, że nasz Pan jest w kościele, nawet gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w imieniu Jego aby kierował tymi, którzy szukają jego opieki. Stąd czytamy: "I dał niektóre apostoły i proroki . . . pasterze i nauczyciele i ewangelisty . . . dla budowania ciała Chrystusowego" — w tych wybranych członkach jego "ciała", kościoła, kwalifikacje "Głowy" jakie były w nim przedstawione. Ci, reprezentująco jak i przez jego Słowo, naszego Pana Jezusa sędzili, naprawiali, strzegli jego kościoła przez ten wiek Ewangelji. Weźmy Jego własne zdanie tej jego pracy sądzenia jego ciała, w jego poselstwie do siedmiu rozwojów jego kościoła, zapisane w Objawieniu 2 i 3 jak czytamy.

#### NASZ PAN NADZORCĄ KOŚCIOŁA

"Pamiętajże tedy, skądś wypadł, a pokutuj . . . inaczej przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój. "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota". "Ale mam cokolwiek przeciwko tobie . . . pokutuj, albo inaczej przyjdę przeciwko tobie w rychle i będę walczył z nimi mieczem ust moich". "Temu co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej". "Ale mam nieco przeciwko tobie, albowiem pozwalasz tej niewieście Jezabeli . . . I dałem jej czas, aby pokutowała . . . Oto ja porzucę ją . . . w ucisk wielki . . . a dzieci jej pobiją na śmierć; i poznają wszystkie kościoły, że ja jest ten, który się badam nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych . . . A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad narodami". Albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem . . . Ten co zwycięży . . . nie wymażę imienia jego z księgi żywota". "To mówi ten, który ma klucz Dawidowy, który otwiera a nikt nie zawiera i zawiera a nikt nie otwiera". "Otoć dam niektórych z bóżnicy szatańskiej . . . że przyjdą i będą się kłaniały przed nogami twemi i poznają, że ja cię umiłowałem." "Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja cię też zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystkich świat". "Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mego". "A tak, ponieważś letni, ani zimny, ani gorący, wyrzucę cię z ust moich". "Radzę ci, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty . . . Ja którychkolwiek miłuję, strofuję i karzę; bądź tedy gorliwym, a pokutuj".

Tu mieliśmy naszego Pana własne słowo, że on jest dozorcą i poprawia swój kościół teraz i że jako szczyt tych prób (krina) czas przyjdzie ostatecznej decyzji (krisis) — nagroda i kara.

Powtarzamy, że właściwą rzeczą do uczynienia jest, aby szarmonizować te różne zdania — niektóre z nich odnoszą się do niebieskiego Ojca jako "Sędzię wszystkich" i korektora kościoła, gdy inne zaznaczają, że Ojciec nikogo nie sędzi, lecz oddał wszystkim sąd Synowi. Ani też nie jest trudnym do szarmonizowania tychże: Pismo święte samo wykazuje, jak oba zdania są prawdziwe, wykazującym, że Syn jest przedstawicielem i uznanym czynnikiem Ojca w sądzeniu (krino) albo probacją prób tego wieku i także

będzie jego czynnikiem i przedstawicielem we wydaniu (krino) decyzji — nagrody i ucisku — w końcu tego wieku. I z tym uwielbionym kościołem on wyda podobny sąd (krino i krisis) światu w Tysiącleciu — w dniu światowego sądu. — Dzieje Ap. 17:31.

Tak dalece jak to jest szczególnym albo wyjątkowym wogóle prawem Pisma Świętego, w sprawach odnośnie Ojca i Syna. W sprawie stworzenia, jak naprzykład, Niebieski Ojciec jest zawsze nadmieniany jako Stworzyciel, a jednak jesteśmy zapewnieni, że Jednorodzony był początkiem i końcem, bezpośrednim stworzeniem Ojca i że wszystkie rzeczy stworzone były przez niego (Jednorodzonego) i bez niego nic się nie stało co się stało”. (Jan 1:3) Sprawę tę wyjaśnia Apostoł, mówiąc: “Wszystkie rzeczy są z Ojca i wszystkie rzeczy są przez Syna”. — 1 Kor. 8:6; Kol. 1:15-17.

Weźmy inną ilustrację. W znanym nam 23 Psalmie czytamy w oryginale: “Jehowa jest pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie”, itd. Lecz czy wszyscy oceniają, że Syn Wielkiego Pasterza jest naszym Pasterzem także? Jest to Pasterz-Syn o którym apostoł Piotr oznajmia, iż jest “Pasterzem i biskupem naszych dusz”. (1 Piotr 2:25; Żyd. 13:20). Nasz Pan sam oznajmia: “Jam jest on dobry Pasterz”. (Jan 10:11). Nietylko tak, lecz nasz wyraz “paster” oznacza pasterza, jak i także grecki oddany “biskup” w naszym zwyczajnym wydaniu Nowego Testamentu: i Bóg, Wielki Pasterz, “postanowił” tych w kościele, mówi Apostoł. Znow on mówi, Dobry Pasterz, Jezus, dał te dary swemu kościołowi. Czy jest sprzeczność pomiędzy tymi zdaniem? Bynajmniej nie; one wszystkie są prawdziwe i wszystkie się zgadzają kiedy bierzemy je z właściwego punktu zapatrywania. Głową pod-pasterzy jest Chrystus, dobry Pasterz, a Głową Dobrego Pasterza jest Wielki Pastrze, a trzoda jest jedna. Klucz jest w jedności zamiaru i dzieła pomiędzy Ojcem i Synem — “Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Lecz to zdanie, tylko może być pojmowane przez stanie się jedno z Ojcem i Synem w harmonji z modlitwą naszego Pana. — Jan 17:21-23.

**Pyt.** (e) Tyś wykazał Apostoła rozkaz, że my powinniśmy sędzić, krino; lecz czy nasz Pan nie używa tego samego słowa u Mat. 7:1, mówiąc: “Nie sądzicie (krino) abyście nie byli sądzeni (krino); albowiem jakim sądem (krima) sądzicie, takim sądzeni (krimo) będziecie?” Jak powinniśmy harmonizować te rozkazy Pana i Apostoła?

**Odp.** (e) Te dwa są jednomyślne. Apostoł mówi o obowiązku kościoła, że jako kościół, aby sędził swoich członków na zwyczajnych moralnościach. A w powyższym wyrażeniu Pan przerywa krytykowanie i posądzanie i potępienie jeden drugiego jako indywidualność.

Na innym miejscu Apostoł także przerywa indywidualne sądzenie, posądzanie, oddawanie złem za zło, itd. mówiąc: “Ale ty przeczże potępiasz (krino) brata twego? . . . A tak już nie sądzmy (krino) jedni drugich; ale raczej rozsądzajcie, (krino) abyście nie kładli obrażenia, ani dawali zgrorszenia bratu”. — Rzym. 14:10-13.

#### INSTRUKCJE DLA CIAŁA CHRYSZTUSOWEGO

Nasz Pan nietylko uznaje sądzenie jako część kościoła, lecz daje wyraźne wskazówki dla każdej indywidualności — uznanie jak unikać sądzenia jedni drugich i jak podda-

wać samych siebie pod sąd kościoła jako ciała Chrystusowego.

1) Powinniśmy unikać sądzenia brata lub siostry, winnego albo winnej dobrowolnego niewłaściwego uczynku, a powinniśmy usiłować rozumowo załatwić sprawę prywatnie, aby jedna albo druga strona mogła widzieć błąd.

2) Jeśli to dowiedzie próżność, to strona ukrzywdzona (jednak jeszcze nie posądzająca swego brata o dobrowolne przestępstwo) powinna się postarać by w usciech dwóch lub trzech braci stanęło każde słowo. (Jak to Apostoł poleca, aby ci wezwani bracia byli “mądrymi” — 1 Kor. 6:5; tacy, by jedna i druga strona ich uznała i których sąd by uznali i naśladowali.)

3) Gdyby bracia, wezwani działali jako sędziowie, i to jego własni upodobani “mądrzy” bracia, wydawali swój wyrok przeciwko oskarżycielowi, to powinno załatwić sprawę; uznany winnym powinien uznać swój błąd. Wrazie gdyby tak nie uczynił to dowodziłoby, że on nie szukał przekonania się prawdy, lecz sądził brata swego osobiście, ta istnie sama rzecz przed którą nasz Pan i Apostołowie nas przestrzegają. Wrazie gdyby uznany winnym nie mógł widzieć sprawy zupełnie w tem samem świetle jak jego “bracia”, to powinien, mimo tego, przyjąć ich decyzję i ufać i modlić się do Pana aby go strzegł i wprowadził w jaśniejszy pogląd. Lecz gdyby bracia wezwani do rozsądzania sprawy, przyznali słuszność oskarżającemu, to oskarżenie samo przez się powinno być zaniechane, specjalnie gdy oskarżony uznał sędziów za “mądrych”. Gwałcieł sądu takich “mądrych” braci (w razie gdy sprawa była uważana dostatecznie ważną) powinien być oddany przed kościół dla wysłuchania przyczyny, którego decyzja ma być ostateczną; a zlekceważenie decyzji kościoła obejmuje ekskomunikowanie. — Mat. 18:15-35.

Zbadaliśmy tę kwestję w szczegółach, albowiem obawialiśmy się, iż coś z naszego ostatniego wydania mogło się wydawać iż uznajemy osobiste sądzenie. Pan, jednak, uznaje swój kościół i obiecuje działać przezeń i wydać swój sąd tym sposobem tym, którzy go szukają, obiecał w tej łączności, że gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w Jego imieniu, to On jest w pośród nich. Wielka trudność z wieloma jest z braku ich wiary; iż nie wierzą w Słowo Pańskie, ani nie ufają Jego zamiarowi, lecz chcą brać sprawę w swoje własne ręce. A tak bywa szczególnie z tymi, którzy nie są we właściwym stanie. W. T.

### Jezus Przedstawi Krew Kozła Jako Swoją Własną

Począwszy od zesłania Ducha Świętego Pan przyjmował poświęcone osoby przedstawione w dwóch kozłach i te dostecznie gorliwe On przyjmował jako Swoje członki i ofiarowywał je jako Swoją własną Ofiarę. On wkrótce dokończy tego dzieła — gdy ostatni członek Jego Ciała, będzie znaleziony wierny aż do śmierci. Następnym krokiem w antytypie będzie dla Najwyższego Kapłana wtedy przedstawić ponownie przed Ubłagalnią krew antytypowego Pańskiego Kozła, jako Swoją własną Ofiarę. Tą On zastosuje za grzech wszystkiego ludu — pierworodny grzech całej ludzkości. P.R.